paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Rada Powiatu Pabianickiego

Radny Kosmala na „gorącym stołku”

strona 3

Z drogi

25–latka pędziła bmw 212 km/h. Spieszyła się

strona 9

Policja

15–latek (!) ukradł dwie „małpki” ze sklepu

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1376
ISSN 1733-6643

27 lutego 2024 r. numer 9

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

CHCĄ NAMI RZĄDZIĆ

foto: Teraz Pabianice

Grzegorz Mackiewicz, Anna Łosiak, Renata Uznańska–Bartoszek to kandydaci na urząd prezydenta miasta. Czekamy na kandydata PiS

strona 2

eprasa.pl 0f78b167d3

ZDJĘCIE TYGODNIA

Trwa nabór na nowy rok do szkoły muzycznej przy Grobelnej

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
27 lutego	28 lutego	29 lutego	1 marca	2 marca	3 marca	4 marca
Gabriela Wiktora	Makarego Romana	Antonii Oswalda	Albina Antoniny	Pawła Heleny	Kunegundy Tycjana	Kazimierza Łucji

MOTTO TYGODNIA:

„Człowiek tyle jest wart, ile warte są sprawy, którymi się zajmuje”

Marek Aureliusz

Była skarbniczka na prezydenta miasta

Anna Łosiak będzie walczyć o urząd prezydenta. KKW Projekt Pabianice przedstawił byłą skarbniczkę jako kandydatkę na prezydenta miasta. Pokazał też „jedynki” w okręgach głosowania i program

Prezentacja odbyła się w ubiegły czwartek w małej sali kina Tomi. Członkowie KKW Projekt Pabianice zaprezentowali swoich kandydatów do Rady Miejskiej, kandydata na prezydenta i program wyborczy.

– Miasto potrzebuje dobrego gospodarza, takiego, który kocha ludzi, zwierzęta i przyrodę. Wrażliwego na estetykę, mającego doświadczenie w biznesie i to powinna być kobieta – mówił lider grupy Krzysztof Rąkowski. – Nasza kandydatka to Anna Łosiak.

Anna Łosiak dla Pabianic pracowała już w przeszłości. Niektórzy pamiętają ją ze Starostwa Powiatowego, inni jako skarbniczkę Urzędu Miejskiego Pabianic.

– Co jej strzeliło do głowy? Pytali niektórzy – mówiła w swoim wystąpieniu kandydatka i tłumaczyła. – Mnie zafascynowali ludzie, którzy chcą coś zmienić w tym mieście. Ocenili moją fachowość i stwierdzili, że razem nam się uda.

Co ma się udać?

– Chcemy odblokować inicjatywę społeczną, kontakty z biznesem, posprzątać miasto i poprawić komunikację między urzędem a mieszkańcami – wymieniła krótko.

Kandydatka na prezydenta Pabianic KKW Projekt Pabianice Anna Łosiak ma 69 lat. Od czerwca 2015 roku do kwietnia 2019 roku była skarbniczką miasta Pabianic. Wcześniej pracowała w Starostwie Powiatowym Pabianic, do którego „ściągnął ją”, jak się wyraziła, wybitny samorządowiec, były prezydent Pabianic i pierwszy starosta powiatu pabianickiego Jacek Gryzel.

Anna Łosiak ukończyła w 1987 r. studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie administracji. Ma ukończone też studia podyplomowe w zakresie finansów samorządu terytorialnego. W swojej karierze zawodowej pracowała na stanowiskach: referenta ekonomicznego, księgowej, głównej księgowej i skarbnika. 2 lata była skarbnikiem gminy Andrespol, a przez półtora roku skarbnikiem w Starostwie Powiatowym w Pabianicach i w Starostwie Powiatowym w Łodzi. Przez 3 lata była zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. ekonomiczno–finansowych jako członek Zarządu Spółki w Pocztowej Agencji Usług Finansowych S.A. 17 kwietnia 2019 roku odeszła z UM w Pabianicach do urzędu w Konstantynowie Łódzkim , gdzie 1 maja została powołana na stanowisko skarbnika. Anna Łosiak była już skarbnikiem Konstantynowa Łódzkiego od 1.09.2011 do 28.05.2015 roku.

Program KWW Projekt Pabianice przedstawili w skrócie Małgorzata Wilczek, Jacek Chmielewski, Tomasz Morzyszek, Anna Zych–Jaros. Chcą: przywrócenia budżetu obywatelskiego, lepszej współpracy urzędu z mieszkańcami, więcej zieleńców, wprowadzenia niskoemisyjnego transportu i wyeliminowania kopciuchów, współpracy urzędu z lokalnym biznesem i walki z wykluczeniem menstruacyjnym (różowe skrzynki w każdej szkole).

„Jedynkami” na listach do Rady Miejskiej Pabianic są: Michał Pietrzak okręg 1, Jolanta Gałkiewicz okr. 2, Krzysztof Rąkowski okr. 3 i Marcin Krebs okr. 4.(G)

Była radna dołącza do wyścigu o fotel prezydenta

Renata Uznańska–Bartoszek to kandydatka na urząd prezydenta miasta KWW Teraz Pabianice

Teraz Pabianice tworzy kilkanaście osób, których łączy wspólna wizja miasta i motywacja do zmienienia go na lepsze. Wśród członków stowarzyszenia są m.in.: Renata Uznańska–Bartoszek (przedsiębiorczyni, społeczniczka), Dawid Stępniewski (aktywista), Jakub Jędryka (informatyk, przedsiębiorca), Kamil Łyszkowski (społecznik, prawnik, b. urzędnik, przedsiębiorca), Michał Olejniczak (były analityk kryminalny Centralnego Biura Antykorupcyjnego, szkoleniowiec), dr hab. Mariusz Tszydel, Ewa Krawczyk (graficzka, bibliofilka), Sebastian Adamkiewicz (historyk). Stowarzyszenie Teraz Pabianice powstało kilka miesięcy temu, jako pokłosie konsultacji społecznych dotyczących strategii rozwoju miasta.

foto: Teraz Pabianice

– Wielu z nas przyszło na te konsultacje z nadzieją, że włodarze chcą porozmawiać z obywatelami o przyszłości miasta. Niestety, okazały się wielkim rozczarowaniem. Wszystkie uwagi, które wtedy zgłosiliśmy, zostały wyrzucone do kosza – mówi Dawid Stępniewski. – Postanowiliśmy zawalczyć o to miasto. Założyliśmy stowarzyszenie Teraz Pabianice, zajęliśmy się działalnością społeczną, ale uznaliśmy, że sprzątanie rzeki czy miasta to za mało. Klucze do rozwiązania wielu problemów leżą w samorządzie. Postanowiliśmy po te klucze sięgnąć.

Podstawą programu wyborczego stowarzyszenia jest ankieta, z którą członkowie wyszli do pabianiczan. Kluczowymi sprawami, o które Teraz Pabianice chce zadbać, to m.in.: ekologia – zielona energia, efektywność energetyczna budynków, zachowanie terenów zielonych i rozwój przestrzeni publicznych.

Kolejne priorytety to partycypacja społeczna, czyli powrót Budżetu Obywatelskiego i inwestycja w kulturę i lokalne dziedzictwo historyczne.

Kandydatką na urząd prezydenta Pabianic jest Renata Uznańska–Bartoszek, pabianicka przedsiębiorczyni i społeczniczka.

– Nasze motto brzmi: słuchać ludzi. Władza ma być dla ludzi i wszystkie decyzje, które są podejmowane, powinny wynikać z oczekiwań oraz potrzeb mieszkańców i mieszkanek naszego miasta. Tak wyobrażam sobie sprawowanie funkcji prezydenta miasta Pabianic – zaprezentowała się kandydatka na prezydentkę.

Uznańska–Bartoszek była związana m.in. z: SLD, PO oraz Wiosną Biedronia. W latach 2010–2014 była radną miejską, jest radną Łódzkiej Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Działa na rzecz seniorów i osób wykluczonych społecznie, jest ratowniczką pamięci (Pabianicki Sztetl). Od 2014 roku prowadzi „Forum Odpowiedzialnych Pabianiczan”. Jest pomysłodawczynią i organizatorką Pabianickiej Senioriady i Parady Seniorów w powiecie pabianickim. W 2020 roku, na początku pandemii, zainicjowała szycie maseczek dla medyków przez pabianickich wolontariuszy.

W 2021 roku wspólnie z Dawidem Stępniewskim, Renatą Witczak i Dorotą Rędowicz zebrała 5.000 podpisów pod petycją o bezpieczny przejazd na ul. Lutomierskiej, która trafiła do Ministerstwa Infrastruktury oraz PKP PLK. (e)

eprasa.pl 0f78b167d3

Jarosław Kosmala na „gorącym stołku”

We wtorek radni powiatowi zdecydują, czy zostanie na stanowisku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pabianicach.

Pismo z zapytaniem, czy radni wyrażą zgodę na wypowiedzenie Kosmali umowy o pracę złożył **Andrzej Stępień**, nowy dyrektor wojewódzkiego biura ARiMR w Łodzi. Co na to Kosmala?

– Tak, wiem o tym. To sprawa polityczna – powiedział nam w rozmowie telefonicznej w ubiegły wtorek. – Właśnie wychodzę ze szpitala po poważnym zabiegu i kilkunastodniowym pobycie. Nie będę na komisji ani na sesji.

Dyrektor Stępień był starostą wieluńskim, radnym powiatowym i szefem PSL w powiecie wieluńskim. 22 stycznia powołano go na stanowisko dyrektora oddziału ARiMR w Łodzi.

Żeby skutecznie rozwiązać umowę o pracę z pabianiczaninem, musi mieć zgodę radnych powiatu pabianickiego. Taka procedura jest nakazana przy ruchach kadrowych (zwykle przy zwolnieniach) dotyczących radnych samorządowych. W projekcie uchwały (na 27 lutego), przygotowanej przez komisję statutowo–regulaminową Rady Powiatu Pabianickiego, „w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy. Na podstawie art. 22, ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 107), napisano iż: Rada Powiatu Pabianickiego uchwala, co następuje: § 1. Nie wyraża zgody na dokonanie wypowiedzenia zmieniającego dla radnego Jarosława Kosmali.

O tym, czy projekt będzie uchwałą o tym brzemieniu zdecydują radni podczas głosowania. Do tej pory radni powiatowi nie wyrazili ani razu zgody na zwolnienie swego kolegi.

– Mieliśmy kilka takich zapytań, ale w żadnym radni nie wyrazili zgody na zwolnienie niezależnie od przynależności partyjnej – mówi **Florian Wlaźlak**, przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego.

Radny powiatowy drugiej kadencji Jarosław Kosmala (PiS) został w 2016 roku kierownikiem biura powiatowego. Powołano go na to stanowisko 12 lutego. Przez długi czas urzędował przy ul. Zamkowej (tu kiedyś mieściła się szkoła średnia, tzw. „ekonomik”). Teraz ARMiR mieści się w nowoczesnym obiekcie przy ul. Partyzanckiej.

Jak sam twierdził, ma przygotowanie zawodowe do tej pracy. Jest wszechstronnie wykształcony. Ukończył technikum rolnicze, Akademię Wychowania Fizycznego (może być nauczycielem WF–u lub trenerem), ukończył też studia z zakresu politologii, administracji rządowej i samorządowej. Kosmala wcześniej prowadził własny biznes, był również prezesem klubu piłkarskiego Włókniarz. W związku z tą działalnością miał poważne kłopoty, które skończyły się wyrokiem sądowym.

ARiMR została powołana do życia w 1994 roku. Jest wyznaczona przez Rząd RP do pełnienia roli akredytowanej agencji płatniczej Unii Europejskiej. Zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej oraz udziela pomocy ze środków krajowych. Agencja, jako wykonawca polityki rolnej, ściśle współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. ARiMR podlega jednocześnie nadzorowi Ministerstwa Finansów w zakresie gospodarowania środkami publicznymi.(G)

80 lat przeleżał w ziemi

Budowlańcy znaleźli pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej.

Na skorodowane, ale wciąż niebezpieczne znalezisko natrafiono w miniony piątek na terenie budowy w Chechle Pierwszym. Po godzinie 17.00 na miejsce pojechał policyjny pirotechnik.

Pocisk artyleryjski miał kaliber ponad 76 milimetrów. Czy po ponad 80 latach od II wojny nadal był niebezpieczny?

– Materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej w praktyce jest całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji zachowuje swe właściwości wybuchowe – tłumaczy sierż. Sztab. Agnieszka Jachimek, rzecznik KPP w Pabianicach. – Dlatego do czasu przyjazdu wojskowych saperów teren został zabezpieczony przez pabianickich stróżów prawa.

Następnego dnia niewybuch przewieziono na poligon. Tam go zdetonowano.

– Niebezpieczne „pamiątki” po II wojnie światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów domów czy dróg. Pamiętajmy o tym, że absolutnie nie wolno ich podnosić, odkopywać, przenosić czy wrzucać do ogniska – ostrzega policjantka.

Zabiorą azbest bezpłatnie

Urząd Miejski przyjmuje zgłoszenia w sprawie nieodpłatnej usługi polegającej na transporcie i utylizacji wyrobów zawierających azbest z terenu nieruchomości położonych w Pabianicach.

Deklaracje chęci skorzystania z tej usługi można złożyć do 8 marca w Wydziale Ochrony Środowiska, przy ul. św. Jana 4, pok. 21. Z usługi mogą skorzystać osoby fizyczne, osoby prawne, wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy oraz jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Jej zakres to demontaż, odbiór, transport i utylizacja wyrobów zawierających azbest.

Usługa jest bezpłatna, tj. bez kosztów po stronie właścicieli nieruchomości. Urząd Miejski zamierza wystąpić z wnioskiem do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi – może uzyskać do 90 proc. dofinansowania na zadanie z zakresu usuwania wyrobów zawierających azbest. Resztę kwoty pokryje miasto i dlatego, w celu oszacowania zakresu rzeczowo–finansowego oraz zabezpieczenia pieniędzy w budżecie, ogłoszony został nabór deklaracji od mieszkańców zainteresowanych tą sprawą.

Wzrośnie renta i emerytura

Podwyżka od 1 marca będzie z urzędu. Świadczenia wzrosną o 12,12 procenta.

– ZUS co roku przeprowadza podwyżkę wypłacanych świadczeń długoterminowych. W tym roku waloryzacja będzie procentowa. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wynosi 112,12 procenta – informuje **Monika Kiełczyńska**, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Wskaźnik waloryzacji to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2024 roku i polega na pomnożeniu kwoty świadczenia z końca lutego danego roku przez wskaźnik waloryzacji.

W wyniku waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej, renty socjalnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrośnie o 192,52 zł do kwoty 1.780,96 zł brutto. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniesie 1.335,72 zł. O 261,53 zł podskoczy kwota graniczna świadczenia uzupełniającego do 2.419,33 zł. Wyższe będzie również świadczenia honorowe dla stulatków. Od 1 marca dodatkowa gratyfikacja dla nich wynosić będzie 6.246,13 zł.

Wraz ze wzrostem świadczeń podstawowych zwaloryzowane zostaną kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1.794,70 zł (b), dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 620,36 zł, dodatek pielęgnacyjny wyniesie 330,07 zł, dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji – 495,11 zł, a ryczałt energetyczny – 299,82 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. W decyzji o wysokości emerytury po waloryzacji podana jest wysokość emerytury brutto na ostatni dzień lutego, a następnie wskaźnik waloryzacyjny i emerytura brutto obliczona po waloryzacji.

eprasa.pl 0f78b167d3

Od bajek po kryminały

Przy fontannie w Parku Słowackiego i nieopodal plaży w Lewitynie stanęły biblioteczki „pod chmurką”. Książki można wziąć, przeczytać i oddać w to samo miejsce.

Pomysłodawczynią akcji jest radna Małgorzata Grabarz. Projekt wykonał Sławomir Skiba, który stworzył również kosz–serce na plastikowe nakrętki, ramkę do zdjęć oraz podświetlaną wielkanocną pisankę. W realizację projektu włączył się Urząd Miejski i Miejska Biblioteka Publiczna.

– Park Słowackiego to miejsce idealne na taką inicjatywę. W okresie wiosenno–letnim spaceruje tutaj mnóstwo ludzi. Podobnie jak w Lewitynie – mówi radna Grabarz.

Zasada działania „Biblioteki pod chmurką” jest prosta. Wypożyczone książki czytamy na miejscu lub bierzemy do domu. Po przeczytaniu oddajemy w to samo miejsce. Można też podarować swoją książkę z domowych zbiorów.

– Jest to spełnienie naszych bibliotecznych marzeń. W innych miastach takie biblioteczki są już od lat – mówi Marzena Litman, dyrektorka biblioteki miejskiej. – Sami też proponowaliśmy czytelnikom wymianę książek np. w autobusach podczas akcji z Miejskim Zakładem Komunikacyjnym, która cieszyła się bardzo dużą popularnością. Postaramy się uzupełniać biblioteczki co tydzień.

Pabianiczanie korzystają z biblioteczek od dwóch tygodni i chwalą nową inicjatywę. W tym czasie biblioteka miejska dostarczyła do nich około stu książek z różnych gatunków literackich. Większość „rozeszła się”. W minioną środę dołożono kolejnych 40.

– Sama wstawiłam książki dla dzieci, aby rodzice czy dziadkowie mogli poczytać je swoim pociechom. Nie ma żadnej – dodała z zadowoleniem radna Grabarz.

Książki, które trafiają do „Biblioteki pod chmurką”, pochodzą m.in. z darów od czytelników.

– Dostajemy ich sporo, bywa że są to pozycje, które już mamy w księgozbiorze – dodaje Marzena Litman.

Trafiają tam również książki po porządkowaniu księgozbiorów.

– Ważne, żeby wszyscy pamiętali, by je po przeczytaniu oddać. Dbajmy wspólnie, by biblioteczka była zawsze pełna. Tylko od nas zależy, czy będziemy umieli z niej odpowiednio korzystać. To kolejny test dla mieszkańców – powiedział prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Inauguracja akcji „Biblioteka pod chmurką” zbiegła się z Międzynarodowym Dniem Języka Ojczystego, który przypada na 21 lutego.

– Dbałość o język ojczysty zaczyna się właśnie od czytania. Biblioteki „pod chmurką” będziemy traktowali jak nasze małe filie – podsumowała dyrektorka biblioteki miejskiej. (e)

Miasto podzieliło 750.000 zł dotacji

To pieniądze na sport, na szkolenie dzieci i młodzieży w poszczególnych dyscyplinach sportu w pabianickich klubach sportowych.

Za te pieniądze pabianickie kluby mają organizować zawody sportowe i płacić za uczestnictwo w zawodach sportowych i rozgrywkach ligowych swoich zawodników.

Podział środków z dotacji na poszczególne kluby (sekcje):

Akademia Sportów Walki Nelson otrzymała 25.500 zł z podziałem na – sekcję sumo 9.500 zł i sekcję zapasów – 16.000 zł,

Klub Sportowy „Zjednoczeni” dostał 17.000 zł. Masters Handball Team – 4.000 zł.

Młodzieżowy Uczniowski Klub Sportowy „Włókniarz” dostał 122.200 zł w podziale na: sekcję beach soccera – 22.200 zł, sekcję piłki nożnej – 96.000 zł i sekcję tenisa stołowego – 4.000 zł, Pabianicki Klub Koszykówki ’99 otrzymał 67.000 zł, Pabianicki Klub Sportów Wodnych – 4.000 zł, Pabianicki Klub Sztuk Walki „Azja” – 8.000 zł, Pabianicki Klub Tenisowy – 19.300 zł.

Najwięcej pieniędzy przyznano Pabianickiemu Towarzystwu Cyklistów, bo w sumie 164.500 zł. Pieniądze te rozdzielono na sekcje w następujący sposób: sekcja brydża dostała 9.000 zł, sekcja kolarska – 27.500 zł, sekcja piłki nożnej – 54.000 zł, sekcja sumo – 17.000 zł, sekcja zapasów – 57.000 zł.

Pabianickie Towarzystwo Koszykówki dostało 104.000 zł, a 27.000 zł sekcja koszykówki kobiet 3 x 3.

Stowarzyszeniu Piłki Ręcznej „PABIKS” Pabianice przydzielono 73.000 zł. UKS Azymut przy SP nr 16 w Pabianicach dostał w sumie 77 tys. zł w podziale na sekcję biegów na orientację – 60.000 zł i sekcję lekkoatletyki – 17.000 zł.

UKS „HEROS team” – 9.500 zł, UKS „Korona” – 28.000 zł.

ODESZLI

JADWIGA OKONIEWSKA
z domu ODBIEŻAŁEK
16 lutego. Miała 87 lat

EDMUND KRZYMIENIEWSKI
16 lutego. Miał 87 lat

ILONIA PRZYBYLSKA
z domu WŁODARCZYK
16 lutego. Miała 86 lat

TOMASZ HINZ
16 lutego. Miał 62 lata

JADWIGA BRAUER
z domu PAWŁOWSKA
17 lutego. Miała 79 lat

JAN KWOLIK
18 lutego. Miał 73 lata

HALINA KRACZYŃSKA
z domu PRUSINOWSKA
18 lutego. Miała 74 lata

JACEK BOBROWSKI
19 lutego. Miał 55 lat

JAN BALICKI
21 lutego. Miał 86 lat

ELEONORA MICHALAK
z domu PUSZ
21 lutego. Miała 90 lat

HELENA NOWIŃSKA
z domu HAKER
21 lutego. Miała 88 lat

STANISŁAW POTRZĄSAJ
21 lutego. Miał 94 lata

WANDA ZALEPA
z domu CICHECKA
21 lutego. Miała 98 lat

ANNA OKROJEK
z domu KUCHALSKA
22 lutego. Miała 97 lat
Pogrzeb 28 lutego
na cmentarzu komunalnym

HALINA ŚWIĘCICKA
z domu MŁYNARCZYK
22 lutego. Miała 67 lat
Pogrzeb 28 lutego
na cmentarzu komunalnym

MIECZYSŁAW TABACHOWICZ
23 lutego. Miał 86 lat
Pogrzeb 28 lutego
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 0f78b167d3

Mercedes wśród laparoskopów

Do Pabianickiego Centrum Medycznego trafił nowiutki, znakomitej klasy laparoskop. Tego urządzenia nie powstydziłyby się najlepsze zagraniczne kliniki

Nowym sprzętem dla PCM pochwalili się prezydent Mackiewicz, doktor Maciaszczyk i prezes Olszewski

Nowym i drogim urządzeniem pochwalili się prezydent Grzegorz Mackiewicz, prezes PCM Witold Olszewski oraz doktor Piotr Maciaszczyk – kierownik oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej.

Laparoskop do bezinwazyjnych zabiegów kosztował 1,5 mln zł. Pieniędzy nie szkoda, bo to, jak mówią lekarze, urządzenie najwyższej klasy, „mercedes" wśród laparoskopów.

– Pieniądze na jego zakup pozyskano między innymi ze sprzedaży budynku po przychodni przy ul. Wileńskiej – informuje prezydent Mackiewicz.

Laparoskop działa i pracuje już w naszym szpitalu od kilku tygodni. Teraz PCM ma dwa laparoskopy, jeden „stary" ma już 12 lat, ale nadal jest sprawny.

– W ciągu ubiegłego roku w PCM zoperowano laparoskopowo prawie 450 pacjentów – wylicza prezes Olszewski. – Chcemy przyjmować więcej pacjentów.

Władze szpitala widzą też szansę na ściągnięcie do PCM lekarzy specjalistów z kraju, którzy będą uczyć naszych operatorów nowych technik operowania.

Tymczasem nasi lekarze już korzystają z nowego laparoskopu przy operacjach chirurgicznych, a także bariatrycznych. Zdarzyło się, że jednej nocy operowali „na cito" kilkunastu pacjentów, przywiezionych karetkami do PCM z całego województwa.

– Stary laparoskop pracuje i mamy nadzieję, że będzie działał długo, ale ten nowy daje nam zupełnie inne możliwości techniczne – zapewniał doktor Maciaszczyk. – Zwiększy się zakres operacji o te, których do tej pory nie wykonywaliśmy.

Nowy sprzęt pozwoli na zapraszanie ekspertów, profesorów, którzy będą na nim pokazywać nowe techniki operacyjne. Będzie możliwość obserwacji i podnoszenia swoich kwalifikacji.

Z urządzenia będą korzystali lekarze czterech oddziałów: chirurgii ogólnej i naczyniowej, chirurgii urazowo–ortopedycznej, ginekologiczno–położniczego oraz urologicznego.

– Dla pacjenta operacja przy pomocy właśnie kupionego urządzenia oznacza przede wszystkim uniknięcie skalpela, szybką rekonwalescencję i większe bezpieczeństwo – dodaje doktor Maciaszczyk. – A dla szpitala korzyści ekonomiczne.

Ale na tym nie koniec zalet nowego sprzętu, bo umożliwi on również rozwinięcie niektórych dziedzin medycyny, np. chirurgii onkologicznej jelita grubego czy ginekologii onkologicznej i wykonywanie zabiegów, których dotychczas w naszym szpitalu nie było.

– W tym roku PCM zakupi też tomograf komputerowy, a 1 marca otworzymy poradnię nefrologiczną – dodaje prezes Olszewski.(GG)

reklama

Podaruj dziecku jego pierwszą kartę. Niech nauczy się finansów

Dzieci nie lubią płacić gotówką, bo boją się pomylić przy kasie. Ale kiedy dostają do ręki kolorową kartę płatniczą, czują się prawie jak dorośli – wynika z badań banku Credit Agricole. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ich pierwszych finansowych krokach. Wystarczy założyć Konto dla Ciebie Junior.

Pani Małgorzata edukację finansową swojej córki Zosi zaczęła wraz z początkiem szkoły.
- Zosia ma dopiero osiem lat, ale już wspólnie uczymy się, co to znaczy gospodarować pieniędzmi. Rodzina zamiast kolejnej zabawki, daje jej w prezencie prawdziwe pieniądze, a my je odkładamy i wspólnie decydujemy, na co je przeznaczyć. Na razie wszystkie oszczędności Zosi trzymam u siebie w przysłowiowej skarpecie, ale to nie jest wygodne rozwiązanie. Myślę, żeby otworzyć jej własne konto w banku. Ona zyska poczucie odpowiedzialności i samodzielności, a ja nadal będę mieć kontrolę i nowe narzędzie do wprowadzania dziecka w świat finansów – mówi pani Małgorzata.

Kiedy jest najlepszy wiek na otwarcie konta w banku swojemu dziecku? Teraz nie trzeba się nad tym zastanawiać, bo swój rachunek może mieć już noworodek. Bank Credit Agricole umożliwił właśnie otwieranie Konta dla Ciebie Junior dla wszystkich dzieci poniżej 13 roku życia.

- Takie konto to doskonały pretekst do rozmowy z dzieckiem o pieniądzach. Wizyta z mamą lub tatą w prawdziwym banku, rozmowa z doradcą, sprawdzanie umowy, wybieranie wizerunku karty – to wszystko będzie dla takiego młodego człowieka wielkim przeżyciem. Poczuje się ważny, odpowiedzialny i niemal dorosły. To będzie dla niego najlepsza nauka – mówi Bartosz Majchrzak, dyrektor placówki Credit Agricole w Pabianicach.

Z badań przeprowadzonych w styczniu przez Credit Agricole wynika, że dzieci potrafią doskonale naśladować zachowania konsumenckie swoich rodziców, więc zakupy w sklepie nie są dla nich żadnym problemem. 8-9-letnie dzieci wiedzą, jak działają karty płatnicze, a także gdzie i w jaki sposób można ich używać. Większość uważa, że płacenie kartą zbliżeniową jest proste i wygodne. Znacznie bardziej niż gotówka, którą trzeba liczyć i kontrolować, ile reszty wydał sprzedawca – to sprawia dzieciom kłopot.

- Karta do konta rozwiązuje problem i z gotówką, i resztą. Nic nie trzeba liczyć, no i nie ma obawy, że jakaś moneta wypadnie z kieszeni – dodaje Bartosz Majchrzak.

Aby dziecko mogło dostać taką kartę, trzeba najpierw podpisać umowę na prowadzenie Konta dla Ciebie Junior w Credit Agricole. Można to zrobić w każdej placówce banku. Do podpisu wystarczy jeden rodzic lub opiekun prawny, który ma w Credit Agricole swoje konto osobiste. Potrzebny będzie dowód osobisty dziecka, paszport lub legitymacja szkolna, a w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze żadnego z tych dokumentów – akt urodzenia.

Każdy młody klient banku może wybrać do konta zbliżeniową kartę z ulubionym obrazkiem (do wyboru jest ponad 70 wzorów kart, w tym specjalnie przygotowane z myślą o najmłodszych klientach), a potem płacić nią w sklepach i w Internecie. Rodzice, w swojej aplikacji CA24 Mobile, na bieżąco będą wygodnie monitorować wszystkie transakcje dziecka.

- Wygląda na to, że takie konto może być wspaniałą zabawą dla dziecka i rodziców. Zosia już mówi, że chce kartę z kotkiem. Myślę, że skorzystamy z tej propozycji – uśmiecha się pani Małgorzata.

AGATA KRACZEK

19 019
koszt według stawki operatora

www.credit-agricole.pl

Pabianice,
ul. Zamkowa 30
Pon., wt.: 10:00-17:00
Śr.-pt.: 9:00-16:00

eprasa.pl 0f78b167d3

Prawnik radzi

Kradzież – przestępstwo czy wykroczenie?

Wielokrotnie w prasie lub telewizji mogliśmy przeczytać o przypadkach, gdy złodziej, który ukradł np. znaczną sumę pieniędzy bądź inne wartościowe rzeczy (samochód, biżuterię itp.), w ogóle nie trafił do więzienia, a z kolei sprawca kradzieży batonika w supermarkecie musiał stawić się do aresztu.

Z czego to wynika, tłumaczy mecenas Dawid Zakrzewski

Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czym jest kradzież. Jest to czyn zabroniony, za który grozi odpowiedzialność karna, która została uregulowana w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń.

I tak też, zgodnie z art. 278 § 1 Kodeksu karnego, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Z kolei w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń może przeczytać, że kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 800 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jeżeli zatem sprawca kradzieży odpowiada na podstawie Kodeksu karnego, to mamy wówczas do czynienia z przestępstwem. Odpowiedzialność wykroczeniowa, czyli zasadniczo łagodniejsza (choć nie zawsze), wynika z Kodeksu wykroczeń.

Co decyduje o tym, czy sprawca kradzieży będzie odpowiadał za przestępstwo, czy za wykroczenie?

Kluczowa jest tu wartość przedmiotu kradzieży. Aktualnie, po niedawnej zmianie przepisów karnych, próg ten określony został na kwotę 800 złotych. Jeżeli więc wartość skradzionego przedmiotu nie przekracza 800 złotych, to wówczas sprawca nie poniesie odpowiedzialności za przestępstwo, a jedynie za wykroczenie. To z kolei oznacza, że jego sprawa może zakończyć się po prostu mandatem wystawionym przez policję. Nie zwalnia to jednak złodzieja z obowiązku zwrotu skradzionej rzeczy bądź z obowiązku zapłaty odszkodowania, jeżeli ukradzionego mienia nie da się już odzyskać (bo np. zostało dalej sprzedane albo zniszczone, uszkodzone).

Dlatego też kradzież nazywamy czynem zabronionym tzw. przepołowionym, który jest zakazany przez ustawę, ale którego charakter przestępczy lub wykroczeniowy zależy od wartości skradzionego mienia. Jeżeli istnieje spór co do tej kwoty, wówczas organy ścigania lub sąd zasięgają opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Warto podkreślić, że taką wartość należy ustalać na chwilę orzekania przez sąd (ewentualnie na chwilę zakończenia sprawy wykroczeniowej), a nie w odniesieniu do czasu popełnienia czynu – który mógł mieć miejsce dużo wcześniej.

I stąd właśnie może dojść do sytuacji, w której sprawca kradzieży, pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwo, zostanie skazany przez sąd na karę pozbawienia wolności, ale z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, albo na grzywnę, bądź prace społeczne, a sprawcy wykroczenia zostanie wymierzona kara aresztu, która w skrajnym przypadku może trwać nawet 30 dni. Realnie więc sprawca wykroczenia może trafić do zakładu karnego, a sprawca przestępstwa nie.

Wszystko zależy od okoliczności konkretnej sprawy i rozstrzygnięcia sądu.

Wymierzając jednak grzywnę za kradzież, sąd również bierze pod uwagę wartość skradzionej rzeczy, dlatego też i taka kara może w danej sprawie okazać się wyjątkowo surowa.

LISTY DO REDAKCJI

Niebezpiecznie na Popławskiej

Piszę w sprawie ulicy, która powstała przy szkutni na Bugaju. Chodzi o odcinek ulicy Popławskiej między supermarketem, szkutnią i dalszym odcinkiem.

Generalnie spaceruje tam dużo osób przemieszczających się na Lewityn, dzieci jeżdżą na rowerach itp. (a jeszcze jest stosunkowo chłodno). Niestety ruch samochodowy na tym odcinku jest bardzo duży i kierowcy nie przestrzegają ograniczeń. Bardzo często obserwuję, jak gnają na złamanie karku. Chwila nieuwagi i nieszczęście gotowe.

Według mnie ulica powinna być wyłączona z ruchu, z wyłączeniem wjazdów docelowych do szkutni i na parking do szkutni, ale tylko od strony supermarketu. Dodatkowo powinny być zamontowane hamowniki i stosowne ograniczenie (do 20 km/h?) ze względu na ciągły ruch pieszych i dzieci.

Jestem przekonany, że prędzej czy później dojdzie do nieszczęścia, ale może raz zadziałamy z wyprzedzeniem?

Tomasz M.

W trosce o życie i zdrowie obywateli Pabianic składam wniosek o lepsze oświetlenie przejść przez jezdnie dla pieszych w naszym mieście.

Niedawno znów zginął człowiek na przejściu koło Lidla na ulicy Łaskiej.

Światła, które tu są, za bardzo nie pomagają.

Ireneusz Hanke

Do kogo należy ul. Warzywna?

Wchodząc na ul. Warzywną od Konstantynowskiej, widzę po prawej stronie zakład drogowy. Na placu są hałdy starych płyt chodnikowych, gruzu, itp. Po lewej stronie mamy ZGM. Po prawej mamy ZWiK. Ulica wygląda jak „cię mogę"; jest parking dla samochodów, oznaczono miejsca dla inwalidów. Idziemy dalej i zaczynają się nierówności, placki, dziury, wystające krawężniki. Po lewej jest kolejna firma, a ulica jest coraz gorsza. Zaczyna się prawdziwy horror. Jak popada, są ogromne kałuże, na środku wysepka, dziki krzak i drzewko. Samochody jeżdżą z lewa na prawo po tej wodzie i dziurach, ochlapują ludzi, działkowiczów. Dalej jest rów, ale nie wiem, czy jest drożny, bo stoi w nim woda, nie jest zabezpieczony. Za nim stoi znak – Teren prywatny. Przed rowem znowu dziury i koleiny po samochodach. Nie wiadomo, po której stronie przejść, żeby nie wpaść w dziurę.

Proszę władze miasta o sprawdzenie tej ulicy. Czy musi się coś stać, żeby ktoś się zainteresował. Ja jestem pokrzywdzony. Jechałem po deszczu rowerem do domu. Wpadłem w dziurę, spadłem z roweru, potłukłem się i zmasakrowałem kolano. Leżałem w gipsie i myślałem, jak teraz dojadę do działki? Chciałbym jeszcze tam trochę popracować, zobaczyć wiosnę, krzewy, kwiaty. Proszę tego, do którego należy ta ulica, o poprawę nawierzchni, żebym jeszcze mógł dojść na działkę.

Wacław Bednarek

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 0f78b167d3

ul. Zamkowa

Dodatkowe pojemniki na papier

Miasto Pabianice we współpracy z firmą Eko–Region planuje dostarczyć w zabudowie jednorodzinnej dodatkowe pojemniki na papier (120 l) bądź wymienić obecne pojemniki na większe (240 l). Usługa jest bezpłatna. Celem jest poprawa jakości usług oraz zwiększenie wydajności miejskiego systemu gospodarki odpadami.

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego prosi zainteresowanych mieszkańców o kontakt pod numerem telefonu 42–22–54–629. Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 marca br. Zwiększenie/wymiana niebieskich pojemników do zbiórki papieru rozpocznie się na początku kwietnia, według ustalonego harmonogramu, o czym mieszkańcy zostaną poinformowani wcześniej. Wymiana pojemników w zabudowie wielorodzinnej będzie możliwa w późniejszym terminie.

ul. Konopnickiej

Drugie życie

Jeśli u kogoś w szafie poniewiera się zbędny, stary tablet z min. Androidem 4.2, Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej 39 chętnie przyjmiemy sprzęt. Tam zainstalują oprogramowanie m.in. do nowoczesnych, indywidualnych treningów pamięci. Stary sprzęt może jeszcze długo posłużyć innym, a nie zostać kolejnym elektrośmieciem.

ul. Południowa

Znowu można się najeść

Po krótkiej przerwie bar Wypasiony Hamburger znowu zaprasza na „wyżerkę". W menu: hamburgery, cheeseburgery, hot–dogi, chees–dogi, frytki, zapiekanki i makarony. Bar czynny jest od wtorku do czwartku w godzinach 12.00–20.00, w piątek i sobotę 12.00–22.00, a w niedzielę 12.00–20.00. Właściciel zapowiada, że od wiosny godziny otwarcia zostaną wydłużone.

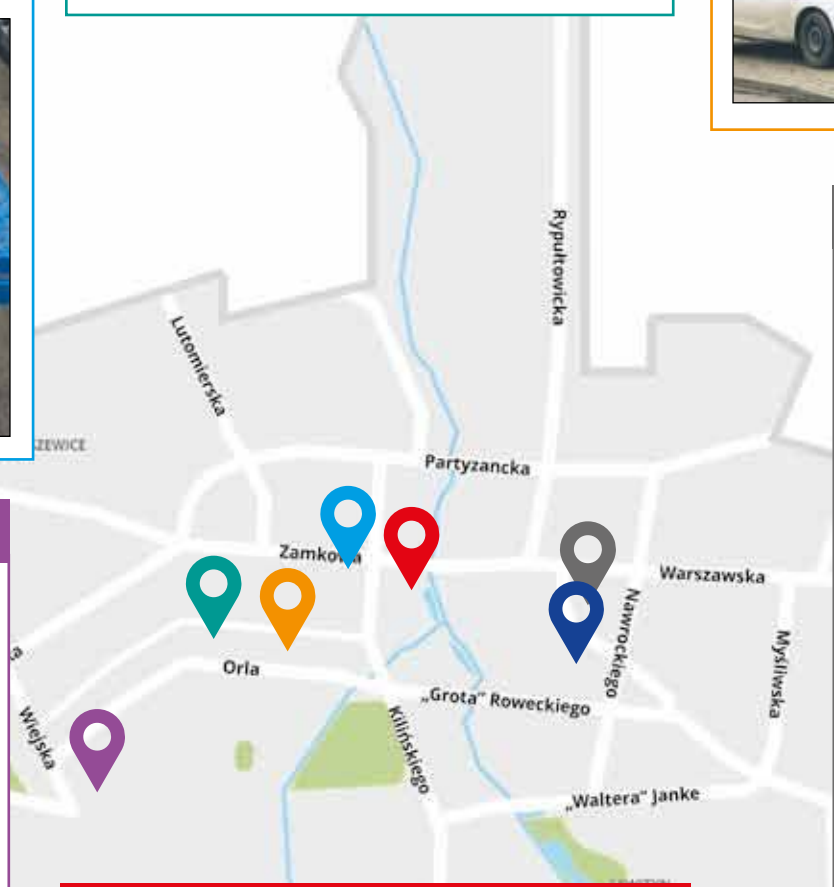

ul. Piotra Skargi

Ale się schował!

Automatów paczkowych przybywa w mieście jak grzybów po deszczu. Jeden z nich ukrył się tuż obok Biedronki, na końcu parkingu. Obsługuje klientów nadających i odbierających przesyłki przez DHL. W okolicy stanął niedawno jeszcze jeden paczkomat, przy ul. Nawrockiego (nieopodal SP 17). Obsługuje go InPost.

ul. Jana Pawła II

Otworzą nową poradnię

Pabianickie Centrum Medyczne uruchomi w marcu nową poradnię – nefrologiczną. Będzie działała na pierwszym piętrze szpitala, w gabinecie 140D, tym samym, gdzie mieści się poradnia medycyny pracy. Pacjenci będą przyjmowani trzy razy w tygodniu – we wtorki, czwartki i piątki. Aby umówić się na wizytę, trzeba mieć skierowanie, np. od lekarza pierwszego kontaktu lub innego specjalisty. Zapisy wraz z informacjami o dostępnych terminach pod numerem 42 22 53 855.

ul. Grobelna

Dzień otwarty u muzyków

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Pabianicach poinformowała o rekrutacji na rok szkolny 2024/25. Szczegóły dotyczące naboru są dostępne na stronie internetowej szkoły www.muzyczna.pabianice.pl oraz pod numerem telefonu (42) 215–55–39. Dla wszystkich zainteresowanych zorganizowano Dzień Otwarty. Odbędzie się 16 marca. Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu wydarzeń będą podane na stronie szkoły oraz szkolnym profilu FB.

ul. 20 Stycznia

Przeprowadzka

Sklep wędkarski z akwarystyką „Robaczek" będzie czynny od 1 marca, ale w nowym miejscu. Swoją siedzibę będzie miał z drugiej strony budynku, po dawnym sklepie spożywczym. Do tego czasu pokarmy dla rybek, robaki, świerszcze itp. kupicie w części zoologicznej, która działa bez zmian.

reklama

HOPI HOUSE
Pracownia Garncarska
Hopi House
– Ewa Lewandowska
Zapraszamy!
Tel. 602 776 362
Pracownia Garncarska Hopi House
Pabianice, ul. Bukowa 28

eprasa.pl 0f78b167d3

Szkoła muzyczna zaprasza

W budynku przy ul. Grobelnej 6 znowu słychać muzykę i pachnie farbą. Skończył się bardzo długi remont.

– Zaczęła się rekrutacja uczniów na rok szkolny 2024–2025. Dla zainteresowanych organizujemy dzień otwarty, zapraszamy w sobotę, 16 marca – mówi wicedyrektor szkoły Joanna Janczyk–Wajman.

W pabianickiej szkole uczy się obecnie ponad 200 uczniów. Kadra pedagogiczna liczy 57 osób. Uczą muzyki i gry na takich instrumentach jak: flet, obój, klarnet, fagot, wiolonczela, puzon, perkusja, altówka, kontrabas, gitara, akordeon, organy i saksofon.

Szkoła działa od nowego roku w odświeżonych wnętrzach po prawie 3 latach remontu, na który czekano dekadę. W 2021 roku planowano tylko jej termomodernizację, w ramach większego zadania realizowanego przez Centrum Edukacji Artystycznej za pieniądze z UE. W styczniu ekipy budowlańców weszły do szkoły, a nauczyciele, uczniowie i instrumenty musiały się wynieść. Naukę prowadzono w zaprzyjaźnionych podstawówkach, w SP 15 i SP w Bychlewie. Remont się przedłużył, bo w trakcie prac okazało się, że trzeba wymienić konstrukcję dachową wraz z poszyciem, wymienić stropy na poziomie I i II piętra. Przyczyną był zły stan techniczny.

Koszt remontu szacowany początkowo na 1,4 mln zł, potem zwiększył się o 2,2 mln zł (remont dachu). W sumie wydano 3,6 mln zł, z czego 85 procent finansowała UE. Zaplanowano też prace nad osuszeniem i odgrzybieniem ścian oraz roboty na elewacji, wzmocnienie fundamentów i remont ogrodzenia. Koszt tych prac to około 2,3 mln zł. Nad robotami czuwał konserwator zabytków, bo choć budynek zabytkowy nie jest, to wpisano go na listę obiektów podległych konserwatorowi.

– Nie zmienił się układ pomieszczeń – dodaje Agnieszka Ratajska–Wieczorek, wicedyrektorka szkoły. – Są pięknie pomalowane, odświeżone, a w auli jest klimatyzacja. Koncerty będą odbywać się w zupełnie innej atmosferze.

Problemem może być akustyka sal, bo budowlańcy położyli na ścianach panele gipsowo–kartonowe. Ale z tym problemem dyrekcja szkoły chce sobie poradzić za pomocą specjalnych mat, a w oknach zawisną kotary.

Szkoła zatrudniła psychologa i wygospodarowała miejsce na jego gabinet.

– To nasza absolwentka – dodają dyrektorki. – Wie, z jakimi problemami zmagają się młodzi muzycy i jak im pomóc w ich pokonaniu.

Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Pabianicach istnieje ponad 55 lat, ale dawno nie przeżyła takich ciężkich chwil. Uporządkowano teren przed szkołą. Będą nowe nasadzenia. Głowa Fryderyka Chopina pojawiła się przed budynkiem szkoły w 1983 roku. Okoliczności jej powstania i autor rzeźby nie są znane.

reklama

KONFERENCJA

"DOTACJE Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W PABIANICACH"

dowiesz się:

- jak uzyskać dofinansowanie na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej
- jaką formę opodatkowania wybrać
- jak zarejestrować własną działalność

5 marca 2024 r.

godz. 17-19

MOK w Pabianicach
ul. Kościuszki 14

KONSULTACJE I PORADY:

POWIATOWY URZĄD PRACY W PABIANICACH
URZĄD SKARBOWY W PABIANICACH
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W PABIANICACH
URZĄD MIEJSKI W PABIANICACH
LOKALNE BIURA RACHUNKOWE

ORGANIZATOR
POWIATOWY URZĄD PRACY W PABIANICACH

PARTNERZY
URZĄD SKARBOWY
ZUS
Urząd Miejski w Pabianicach

eprasa.pl 0f78b167d3

Pędziła 200 km na godzinę

Pabianiczanka policjantom tłumaczyła, że spieszyła się do adwokata.

Brawurowa jazda w wykonaniu mieszkanki powiatu pabianickiego zakończyła się mandatem w wysokości 2.500 złotych oraz 15 punktami karnymi. Kara była jak najbardziej uzasadniona.

W piątek, 16 lutego pani kierująca autem marki BMW została zatrzymana do kontroli drogowej na drodze w Szynkielewie. Auto, którym kierowała, „wpadło w oko" policyjnego radaru z powodu prędkości.

25–latka jechała przez Szynkielew (DK nr 14), mając na liczniku 212 km/h. Obowiązująca tam prędkość to maks. 100 km/h. Kobieta przekroczyła ją o ponad 100 km/h.

Swoje zachowanie tłumaczyła pilną wizytą u adwokata, której nie mogła przełożyć na inny termin.

Świadkowie zatrzymali pijanego kierowcę

51–latek miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Dyżurny komisariatu w Konstantynowie dostał zgłoszenie o kierującym „na podwójnym gazie". Było to w ubiegły czwartek o godz. 18.30. Funkcjonariusze na miejscu potwierdzili informację.

– Okazało się, że świadkowie zwrócili uwagę na osobowego opla, gdyż jego kierujący miał problemy z utrzymaniem prawidłowego toru jazdy – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Mężczyzna jechał Zgierską w kierunku Łodzi, przejeżdżając przez rondo wjechał na krawężnik, a wówczas w aucie wystrzeliła opona. Zjechał na pobocze, gdzie podeszli do niego świadkowie, którzy wyczuli alkohol od kierowcy.

Zdarzeniem zainteresowała się również policjantka wracająca ze służby. Zadzwoniła pod numer alarmowy i czekała na przyjazd patrolu. Policjanci zbadali 51–latka alkomatem.

– Mieszkaniec Zgierza miał w organizmie ponad 2 promile – ujawnia policjantka. – Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnej bazie danych okazało się, że ma również dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Mundurowi zatrzymali kierowcę. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty.

– W związku z tym, że działał w warunkach recydywy, grozi mu do 7,5 roku pozbawienia wolności – dodaje sierż. sztab. Jachimek.

Uciekł, bo był w szoku

Kierowca potrącił pieszą na oznakowanym przejściu. Po zdarzeniu odjechał, nie udzielając 54–latce pomocy. Wrócił na miejsce zdarzenia.

20 lutego około godziny 22.20 na ul. Warszawskiej doszło do wypadku. Kierujący autem potrącił pieszą i odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy kobiecie.

Policjanci z patrolówki zastali kobietę leżącą na jezdni ul. Warszawskiej. Była przytomna. Funkcjonariusze udzielili jej pierwszej pomocy przedmedycznej, a następnie przekazali załodze karetki pogotowia.

– Mundurowi w rozmowie ze świadkami zdarzenia ustalili, w jakich okolicznościach doszło do wypadku. Okazało się, że kierujący osobową toyotą, jadąc ulicą Warszawską w kierunku ulicy 3 Maja, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej przechodzącej przez oznakowane przejście – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Siedzący za kierownicą pojazdu mężczyzna najpierw zatrzymał samochód, jednak po chwili ruszył i odjechał, pozostawiając kobietę na drodze.

W trakcie gdy policjanci działali na miejscu zdarzenia, roztrzęsiony sprawca wrócił na Warszawską.

– Tłumaczył, że uciekł, bo spanikował, a z momentu zdarzenia niewiele pamięta – dodaje policjantka. – Badanie alkomatem wykazało, że 49–latek był trzeźwy.

Policjanci zatrzymali pabianiczanina. W komendzie został przesłuchany i usłyszał zarzuty spowodowania wypadku komunikacyjnego.

Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kierujący, widząc wypadek drogowy, ma obowiązek zatrzymać się i udzielić pomocy ofierze. Sprawca lub uczestnik zdarzenia powinien również wezwać na miejsce zespół ratownictwa medycznego i policję.

Nie należy obawiać się odpowiedzialności za nieprofesjonalne działanie. Ważne, by w niezbędnym zakresie udzielić pomocy, bez względu na posiadane umiejętności czy kwalifikacje. Pierwsze minuty po zdarzeniu mogą zadecydować bowiem o tym, czy osoba poszkodowana przeżyje.

15–latek ukradł dwie „małpki"

Uciekając ze sklepu poturbował pracownicę ochrony. Odpowie za kradzież rozbójniczą.

Do zdarzenia doszło 16 lutego około godziny 18.00 w sklepie przy ul. Łaskiej. Nastolatek po wejściu skierował się na dział z alkoholem. Wziął z półki dwie buteleczki (po 0,2 l) alkoholu i schował je w spodnie. Widziała to pracownica ochrony. Zatrzymała nastolatka. Podczas rozmowy chłopak nagle odwrócił się i zaczął uciekać.

– Przy wyjściu drogę zastawiła mu pracownica sklepu. Odepchnął ją, a kobieta upadła na wózek sklepowy. Chłopakowi udało się uciec – relacjonuje rzeczniczka pabianickiej policji, sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek**.

Łupem złodzieja padł alkohol o wartości niespełna 30 złotych. Funkcjonariusze zajmujący się przestępczością nieletnich natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Nieletnim „amatorem małpek" okazał się 15–letni pabianiczanin. Młodzieniec został zatrzymany. Niebawem stanie przed sądem rodzinnym.

85.000 zł strat

Kobieta nie zapanowała nad kierownicą. Volkswagen uderzył w bariery energochłonne.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 19 lutego o godz. 16.06 na S8, na zjeździe w kierunku Zgierza.

Za kierownicą samochodu siedziała kobieta. Najprawdopodobniej straciła panowanie nad autem i z dużą siłą uderzyła w barierę energochłonną.

– Strażacy udzielili pomocy poszkodowanej i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice. – Usunęli również z jezdni płyny eksploatacyjne i fragmenty porozbijanej karoserii.

Kobieta nie wymagała hospitalizacji.

Wstępnie oszacowane straty w samochodzie to 25.000 zł. Bariera (poduszka energochłonna) to już straty 60.000 zł.

Kto widział?

Policja szuka świadków wypadku

Samochód osobowy potrącił na przejściu dla pieszych 72–letniego mężczyznę. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Pieszy doznał licznych obrażeń ciała.

Do wypadku doszło w środę, 21 lutego po godzinie 20.00 na ul. Warszawskiej przy skrzyżowaniu z ul. Bóżniczną.

Pabianicka policja szuka świadków tego zdarzenia. Osoby, które mają informacje na ten temat, proszone są o kontakt z komendą przy ul. Żeromskiego 18. Informacje można również przekazywać telefonicznie: 47 8424 300 lub 47 8424 301.

eprasa.pl 0f78b167d3

Życie Pabianic z 1958 r. donosiło

Banda „Pięć i pół bladego Józka” ujęta

Gdy 17 listopada wpłynął do komendy MO w Pabianicach meldunek o kradzieży z włamaniem dokonanej w Szkole Podstawowej nr 1, nikt nie przypuszczał, że jeszcze tego samego dnia sprawcy zostaną ujęci.

Na miejsce przestępstwa udali się wyspecjalizowani w tych sprawach funkcjonariusze pabianickiej komendy MO. Stwierdzono, że sprawcy dostali się do szkoły oknem i po wyłamaniu biurka w pokoju nauczycielskim zabrali 162 zł gotówki, kilka wiecznych piór i bezwartościowych drobiazgów.

Pobieżne oględziny miejsca przestępstwa pozwoliły stwierdzić, że zostało ono dokonane przez nieletnich.

Według posiadanego rozeznania już po kilku godzinach przeprowadzono pierwsze zatrzymania, które w rezultacie pozwoliły „skompletować” siedmiu młodych chłopców – z których najstarszy miał 16 lat, a najmłodszy 12 lat – sprawców włamania.

Są to: Mieczysław S., lat 16, zamieszkały przy A. Czerwonej, Jerzy R., lat 14, zam. przy ul. Pułaskiego, Stefan B., lat 12, zam. przy ul. Prostej, Ryszard P., lat 12, zam. przy ul. Reymonta, Zenon K., lat 13, zam. przy ul. Spółdzielczej, Jerzy K., lat 14, zam. przy ul. Nowotki i Sławomir M., lat 13, zam. przy ul. A. Krajowej.

W toku dochodzenia ustalono, że zorganizowali oni bandę, której hersztem został 16–letni Mieczysław S. Bandę tę nazwali „Banda pięć i pół bladego Józka”, a sami przyjęli rozmaite pseudonimy, jak Winnetou, Czerwona Chmura, Tarzan, Pizio i inne.

W toku dalszego śledztwa ujawniono rewelacyjne szczegóły, które rzucają charakterystyczne światło na tę smutną sprawę. Otóż „patronem” młodocianej bandy był… woźny szkoły nr 1 Jan O., zam. przy ul. Traugutta. Zezwalał on chłopcom nocować w budynku szkoły, w zamian za co obiecali mu przynosić kradzione kury. Częste noclegi urozmaicano sobie „ćwiarteczką”, wypitą razem z woźnym.

Do rejestru przestępstw już popełnionych przez młodocianą bandę należy włamanie do Łaźni Miejskiej, kradzież słuchawek telefonicznych z ulicznych automatów, włamanie do baru Zacisze (w parku Wolności) i lokalu LPŻ–tu. Ponieważ w Zaciszu nic nie znaleźli, zdemolowali lokal. Podobnie nie znaleźli nic w LPŻ–cie, mimo iż spodziewali się tutaj zdobyć broń dla dalszej akcji rabunkowej.

A plany mieli rzeczywiście szerokie; w pierwszej kolejności miano dokonać włamania do sklepu MHD z artykułami spożywczymi przy ul. Pułaskiego 1 i sklepu spożywczego przy ul. Żymierskiego 42.

Napady te miały dostarczyć chłopcom pieniędzy… na wyjazd do Zakopanego, gdzie miano kontynuować przestępczą działalność.

To byłoby wszystko, jeśli chodzi o zlikwidowanie w naszym mieście drugiej już w ciągu ostatnich kilku tygodni bandy małoletnich.

Wnioski – przed ich wysunięciem warto przytoczyć wypowiedź komendanta MO:

Na zdjęciu: Banda „Pięć i pół Bladego Józka”, o której pisaliśmy w poprzednim numerze. Pierwszy z prawej to „herszt” bandy — „Blady Józek”, 16-letni Mieczysław Stankiewicz

Foto — KA

„W trzecim kwartale br. nastąpił na terenie naszego miasta wzrost o 100% drobnych kradzieży. My szukamy przestępców z „brodą”, a kradzieży dokonują dzieci”.

Gdzie leży przyczyna wzrostu przestępczości wśród młodzieży na terenie naszego miasta i jakie są sposoby, aby temu zapobiec?

Dziecko wychowuje przede wszystkim dom i szkoła. Powróćmy więc znów do naszych bohaterów, aby na ich przykładzie stwierdzić, jakie warunki wychowawcze stworzono im w domu. Otóż, Mieczysław S. nie ma ojca. Ojcowie dwóch innych jego kolegów porzucili rodzinę. Tutaj komentarze są zbyteczne.

A szkoła?

W wielu wypadkach nie może spełnić ona pokładanych w niej nadziei, gdyż w naszym mieście jest około 300–500 dzieci trudnych, które kwalifikują się do szkoły specjalnej.

Dalsze wnioski nasuwają się same. Aby powstrzymać wzrost przestępczości wśród nieletnich, należy na terenie Pabianic: * zorganizować specjalną szkołę dla dzieci trudnych; * zorganizować dom poprawczy, przy którym urządzić należy izbę zatrzymań dla małoletnich; * powołać przy Sądzie Powiatowym w Pabianicach referat dla nieletnich.

Poza tym należy przestrzegać, aby wykonywana była uchwała MRN odnośnie zakazu przebywania młodzieży szkolnej na ulicach miasta po godzinie 20.00.

Warto by także w Pabianicach zorganizować naradę nad sprawami młodzieży, w której wzięliby udział przedstawiciele Inspektoratu Oświaty, kierownictw szkół, komitetów rodzicielskich, MO, prokuratury, ZMS, ZHP, Ligi Kobiet, itp.

Zb.Poleski

Tragiczna w skutkach bójka między sąsiadami

W dniu 21 kwietnia br. we wsi Hermanów, gm. Dłutów, doszło do bójki między powaśnionymi sąsiadami: Stanisławem J., robotnikiem fabrycznym, ojcem siedmiorga dzieci, a Bolesławem D., właścicielem kilkuhektarowego gospodarstwa rolnego, tragicznej w swych skutkach. Przyczyna waśni sąsiedzkiej była błaha, bo tylko zwykłe kaczki, zaś skutek bardzo poważny, bo ciężkie kalectwo.

Kaczki Bolesława D., jak to kaczki, w poszukiwaniu żeru i wody naruszały często neutralność posesji Stanisława J. z braku odpowiedniego ogrodzenia w obu gospodarstwach. Aż wreszcie pewnego dnia dwunogie „agresorki” znalazły śmierć z rąk nieznanego oprawcy. Oczywiście, podejrzenie za ten podwórzowy zamach padło od razu na rodzinę Stanisława J., nie na niego osobiście, bowiem miał on swoje niezbite alibi. Ale fakt faktem, że od tej pory waśnie sąsiedzkie zmieniły się w nienawiść, która doprowadziła w krytycznym dniu do inkryminowanej bójki między właścicielem kaczek, a domniemanym zabójcą tych kwakających ptaków domowych. W bójce tej Stanisław J. użył żelaznej pompki od roweru, zadając nią Bolesławowi D. cios w głowę, wskutek czego poszkodowanemu wypłynęło oko.

Oskarżony J. w śledztwie i przed Sądem przyznał się do samego faktu uderzenia D. pompką w głowę. Pompki tej użył w obronie własnej przed napastnikami: Bolesławem D. i jego synem Władysławem. Uderzył w głowę bynajmniej nie mając najmniejszego zamiaru wybijać oka.

Naoczni świadkowie zajścia, jak to się dzieje zwykle w podobnych sprawach, podzieleni byli na dwa wrogie sobie obozy. Jedni zeznawali na korzyść, a drudzy na niekorzyść oskarżonego.

eprasa.pl 0f78b167d3

Pabianice zmieniają się krok po kroku

Najbardziej widoczne zmiany zaszły w centrum. Nie ma już kostki na ul. Zamkowej, wymienione zostało zdewastowane torowisko i sieć trakcyjna, przebudowane przystanki. Mamy cichy i szybki tramwaj, wyremontowaną główną ulicę, a wzdłuż niej drogę dla rowerów i nowe chodniki. Modernizacja linii 41 była największą dotąd inwestycją w naszym mieście. Łączyła się z przebudową centrum i wpłynęła na zmianę wyglądu głównej ulicy. Najistotniejsze jest samo przywrócenie kursów, tym bardziej, że udało się to tylko na dwóch z pięciu łódzkich linii podmiejskich. 1 lipca 2023 r. pierwszy po przerwie tramwaj „41" wrócił na trasę.

– *Można dojechać do Łodzi szybko, wygodnie i bez stania w korkach. Utrzymaliśmy najbardziej popularne połączenie komunikacyjne, które jest alternatywą dla samochodu i posłuży mieszkańcom przez wiele kolejnych lat* – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

W dni powszednie z tramwaju korzysta około 8,5 tys. pasażerów dziennie, czyli przewozi ponad 36 proc. wszystkich pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej. Od września kursuje też nowa linia autobusowa A41 – z Bugaju do tramwaju. Całą trasę do Łodzi można przejechać na jednym bilecie, co jest ułatwieniem dla pabianiczan, którzy regularnie dojeżdżają do szkoły lub pracy.

Po mieście kursuje 18 autobusów hybrydowych, oszczędnych i przyjaznych środowisku. Działają biletomaty, elektroniczne tablice z rozkładami jazdy i monitoring na przystankach. Powstała oczekiwana na Zatorzu krańcówka autobusowa przy ul. Podmiejskiej, a na tej przy ul. „Waltera" Jankego stanął mały dworzec autobusowy i doświetlono okoliczne przejścia dla pieszych. Komunikację przy dworcu kolejowym uzupełnił wydzielony przystanek dla autobusów PKS, regionalnych i dalekobieżnych.

Nowością było wprowadzenie na początku bezpłatnych, a teraz ulgowych przejazdów dla kierowców podróżujących z Kartą Pabianiczanina i dowodem rejestracyjnym. Przy okazji warto wspomnieć, że w obiegu jest ok. 14 tys. Kart Pabianiczanina, czyli można przyjąć, że posiada ją co czwarty mieszkaniec.

W ostatnich latach w 16 różnych punktach miasta powstało ponad 360 miejsc parkingowych, w części robionych we współpracy z Pabianicką Spółdzielnią Mieszkaniową. Na 33 ulicach położono nowe chodniki, 66 dróg gruntowych dostało nową nawierzchnię, a byłoby ich więcej, gdyby nie przestój na rynku związany z pandemią, a potem gwałtowny wzrost cen materiałów budowlanych. Jedną z większych inwestycji był remont ul. Warszawskiej, od Dużego Skrętu do granic miasta, łącznie z budową kolektora kanalizacji deszczowej w Widzewskiej oraz rozbudowa sieci kanalizacyjnej na osiedlu Dąbrowa.

Miasto zainwestowało w energooszczędne oświetlenie uliczne. Żarówki wymieniono na ledowe, stanęły nowe latarnie, a przy okazji miejskich inwestycji drogowych doświetlonych zostało ponad sto przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych. Dla poprawy bezpieczeństwa rozszerzany jest monitoring miejski, nad którym czuwa Straż Miejska. Działa ok. 190 kamer, dla porównania osiem lat temu było około dziesięciu. Budynek przy ul. Sienkiewicza 6 przeszedł gruntowny remont i są tam mieszkania dla młodych ludzi, którzy opuszczają placówki opiekuńczo–wychowawcze i rodziny zastępcze. Nastąpiła termomodernizacja 11 szkół, przedszkoli i żłobka.

Co z tunelem przy Lutomierskiej?

– *Pabianiczanie mogliby z niego korzystać, gdyby nie brak porozumienia między Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad z PKP PLK. Z tego powodu wykonawca nie został wybrany, a budowa wstrzymana. Bezkolizyjny przejazd kolejowy i chodnik na Lutomierskiej to pilna konieczność* – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Równie oczekiwana jest południowa obwodnica Pabianic, czyli przedłużenie ul. Świetlickiego do ul. Wiejskiej. Na tę wielomilionową inwestycję miasto bezskutecznie próbowało pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, co przesunęło temat w czasie. Na razie w miejscu przeznaczonym pod projektowaną ulicę powstała dwukilometrowa droga rowerowa, którą można bezpiecznie przejechać z Bugaju na Piaski i dalej Wiejską do granic miasta albo skręcając w Targową – do centrum i w okolice rynku.

eprasa.pl 0f78b167d3

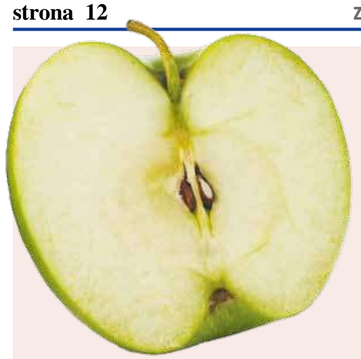

Małżeństwo doskonałe

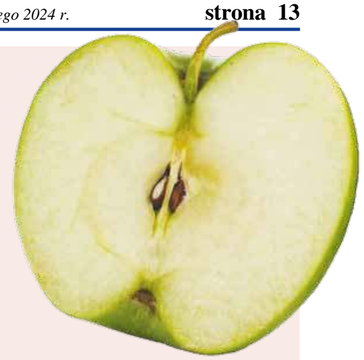

Ona jest spod znaku Bliźniąt, on to zodiakalny Byk. Ta dwójka z pewnością odnajdzie wspólny język i spędzi ze sobą wiele miłych chwil. Jako para zgromadzą mnóstwo szczęśliwych wspomnień, a czas upłynie im na wycieczkach, towarzyskich spotkaniach i innych przyjemnych doświadczeniach, ale nie tylko. Anna i Marek Gryglewscy zwierzają się z przeżytych razem 30 lat

Proszę się przedstawić:

Anna Gryglewska, 56 lat: – Jestem zodiakalnym Bliźniakiem. Posiadam wykształcenie średnie techniczne, konstruktor odzieży. Pracuję od zawsze w swoim ulubionym zawodzie jako projektant i konstruktor odzieży. Urodzona pabianiczanka.

Marek Gryglewski, 52 lata: – Jestem zodiakalnym Bykiem. Wykształcenie wyższe ekonomiczne, studia podyplomowe z doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy, zarządzania projektami współfinansowanymi ze środków Unii Europejskiej oraz MBA In Community Management. Obecnie pełnię zaszczytną funkcję wiceprezydenta miasta Pabianic. Z krwi i kości pabianiczanin.

Ile lat jesteście po ślubie?

– W tym roku przypadła nam okrągła, 30. rocznica ślubu, którą obchodziliśmy na wiele sposobów. Wyjazd nad polskie morze, romantyczna kolacja, zakupy rocznicowe (lampa loftowa do kuchni) – śmiech…

Jak długo się znacie?

Marek: – Można powiedzieć, że od zawsze, gdyż Ania była koleżanką mojej kuzynki, a ja już od młodzieńczych lat oglądałem się za atrakcyjnymi i starszymi od siebie dziewczynami (moja Ania taka była, jest i będzie) – śmiech…

Czy to była miłość od pierwszego spojrzenia, czy długie „podchody"?

Marek: – Dla mnie Ania zawsze miała to coś, co mnie do niej ciągnęło i tak zostało do dziś… Miłość, miłość i jeszcze raz miłość!!!

Anna: – Marek był i nadal jest świetnym facetem, a jego urok osobisty uwiódł mnie na zawsze.

Jak długo się znaliście, zanim Marek się oświadczył? Jak to zrobił? Romantycznie czy z zaskoczenia, a może oboje stwierdziliście, że czas by już na ten krok?

Anna: – Tak jak wcześniej mówiliśmy, że znaliśmy się od zawsze, nasza miłość pączkowała, Marek wyjeżdżał do Anglii do pracy, więc podjęliśmy decyzję o planach na przyszłość. Marek to sobie wziął głęboko do serca i na następny dzień mi się oświadczył (romantycznie i z pierścionkiem – śmiech).

Jak dobrze się znacie? Czy wiecie, co lubi, a czego nie znosi partner?

Marek: – Po 30 latach małżeństwa oraz wcześniejszych latach znajomości można powiedzieć, że znamy się jak łysc konie (śmiech), jednak życie każdego dnia daje nam możliwość, aby ciągle się poznawać.

Ania lubi podróżować, ciekawy film i dobrą muzykę. Nie lubi chodzić po górach (szkoda, ba ja lubię).

Anna: – Marek lubi sport, muzykę i jest zawsze ciekawy świata, a nie znosi chamstwa.

Jej (jego) ulubiony kwiat, kolor?

Ania: – Mój ulubiony kwiat to każdy, który otrzymuję od Marka, wszystkie kolory są atrakcyjne w zależności, jak i do czego chcemy je wykorzystać.

Marek: – Ja lubię kolor niebieski, a kwiaty też lubię wszystkie, które daję Ani.

Jego (jej) wymarzona marka samochodu, podróż, ulubione danie?

Ania: – Moją ulubioną marką samochodu jest ta, którą jeździ Marek!!!

Marek: – Moja Ania lubi podróże wszędzie tam, gdzie można miło spędzić czas, może być ciepło, ale i pozostałe pory roku są atrakcyjne do podróżowania, a jej ulubione danie to tatar z łososia.

Anna: – Markowi podobają się różne samochody, ale chyba najbardziej to klasyki motoryzacyjne. A uwielbia naleśniki.

Jego, jej hobby, zainteresowania? Ulubiona muzyka, film, książka, sport?

Marek: – Ani hobby i zainteresowania wiążą się z jej pracą zawodową (projektowaniem i konstrukcją odzieży). Ulubiona muzyka to chyba najlepsze lata 80., a film to „Dziennik Bridget Jones".

Anna: – Marek lubi piłkę nożną w wielu wydaniach, film „Rain Man", a muzyka to Oddział Zamknięty i koncerty na DVD wielu wykonawców. Ma nawet małą kolekcję.

Co wam się w sobie podoba i nie podoba?

Anna: – Marek ma wielkie serce, jest przystojniaczkiem i ma atrakcyjną brodę, a nie lubię, jak jego upartość i stanowczość prowadzi do drobnych sprzeczek (śmiech).

Marek: – Ania jest wspaniałą, piękną kobietą, z którą można konie kraść. Nie lubię, jak eksperymentuje z jajecznicą (dodała Maggi!!! Fuuu – śmiech).

Kto jest porządnicki, a kto bałaganiarz?

Anna: – Marek lubi mieć porządek, a ja niestety zapominam o niektórych drobiazgach.

Kto trzyma domową kasę, płaci rachunki, robi zakupy, sprząta dom?

Anna: – Prowadzimy wspólnie dom od zawsze, wspieramy się w robieniu zakupów czy sprzątaniu, jednak jeśli chodzi o rachunki i domową biurokrację, to Marek robi to lepiej.

Kto jest lepszy w kuchni, a kto obiera ziemniaki?

Anna: – Lubimy przebywać w kuchni oboje. Marek umie dobrze przygotowywać dania mięsne, a ja zaskakuję pomysłowością w różnego rodzaju sałatkach i bardzo dobrze przyrządzam tatara. Ogólnie to świetnie się uzupełniamy w kuchni.

Opowiedzcie o dzieciach…

Marek i Anna: – Mamy dwóch wspaniałych synów, z których jesteśmy ogromnie dumni, Bartłomieja i Franciszka. Bartek jest już dorosłym mężczyzną, który założył swoją rodzinę oraz jest oficerem Marynarki Wojennej. Jego służba w Wojsku Polskim daje nam wiele satysfakcji i powodów do dumy, ale w dzisiejszych czasach też wiele niepokoju.

Franek to fantastyczny młody facet, szalenie wszechstronny i uzdolniony (po rodzicach – śmiech), obecnie studiuje na architekturze krajobrazu w Sopocie oraz jest aktorem w Miejskim Ośrodku Kultury w Pabianicach. Mamy również cudownego wnuczka Antosia, którego bardzo kochamy.

Zwierzęta w domu: jej kot, jego pies czy raczej wspólne czworonogi, a może rybki i akwarium?

– Jest z nami od dziesięciu lat nasz wspaniały pies Frodo, który jest na dobre i na złe członkiem naszej rodziny. Franek ma również akwarium z rybkami.

Wymarzone miejsce do życia?

– Zawsze sobie mówimy, że nasz dom jest tam, gdzie my jesteśmy razem i to jest najważniejsze. Pabianice to nasz dom, w którym się urodziliśmy, mieszkamy tu i kochamy to miasto.

Jeśli nie w Pabianicach, to gdzie byście najchętniej zamieszkali?

– W ciepłych krajach – mówią zgodnie z uśmiechem.

Mąż uprawia politykę, co na to żona? Popiera, wspiera czy zachowuje dystans i nie przeszkadza?

Anna: – Wspieram Marka zawsze we wszystkich działaniach, jakich się podejmuje. Polityka nie jest najważniejsza w naszym życiu, to pewien element, w który Marek się zaangażował. Jest wiele działań, w których Marek bierze udział i robi to bardzo dobrze. Ostatnio od kilku lat wspólnie z przyjaciółmi brodaczami zaangażowali się w przygotowanie kalendarza pabianickich brodaczy, a za zebrane pieniądze ze sprzedaży wspierają potrzebujących. Również zawodowo Marek angażuje się na 100 procent, a nawet i więcej. Taki jest mój Marek.

Z czego jesteście dumni?

– Oczywiście z naszych kochanych synów – zapewniają.

Najważniejsze osiągnięcie w życiu, a co przed wami?

– To oczywiście nasze wspólne życie pełne miłości, radości, przygód oraz kompromisów, a przed nami ciągle wspólne życie pełne miłości, radości, przygód oraz kompromisów.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych szczęśliwych rocznic.

Grażyna Grabowska

foto: zbiory rodzinne bohaterów

eprasa.pl 0f78b167d3

„Tu na razie jest ściernisko, ale będzie kąpielisko...”

Mowa oczywiście o planach budowy nowego basenu w Pabianicach. Lista życzeń mieszkańców nie ma końca. Chcemy zjeżdżalni, saun, jacuzzi, brodzików, niecek, basenów do sportowego pływania, płytszych dla dzieci i osób starszych. Dodatkowo restauracji, dużego parkingu i autobusu „pod nosem”

Takie propozycje padały na zorganizowanym 19 lutego przez Urząd Miejski spotkaniu z mieszkańcami. Nowy projekt basenu to kompleks rekreacyjno–sportowy. Jak bardzo jest on potrzebny w Pabianicach, pokazują same liczby. Tylko w 2023 roku nasz basen odwiedziło 64.840 mieszkańców. Średnia miesięczna liczba wejść wynosiła 5.400. Ale już w styczniu 2024 roku na basen weszło 7.020 osób.

W propozycji urzędu nowy obiekt będzie zlokalizowany na terenie MOSiR wzdłuż ul. „Grota” Roweckiego. Zależnie od jego wielkości i różnorodności, koszt szacowany jest na 50–80 mln zł. We wstępnych planach jest kilkutorowy basen pływacki i część rekreacyjna. Czas zatem na detale.

Na spotkaniu z mieszkańcami nie obyło się bez konstruktywnych uwag.

– Przejrzałam ankietę zaproponowaną w konsultacjach i nie znalazłam w niej żadnej informacji dotyczącej udogodnień dla osób niepełnosprawnych – zabrała głos jedna z radnych. – Często korzystam z term w Poddębicach. Są one dobrze przystosowane do osób z ograniczoną sprawnością. Te osoby mają specjalnie wydzielone strefy szatniowe, natryski, są wysięgniki, poręcze, żeby basen był dostępny dla wszystkich. Mam nadzieję, że to wszystko będzie również u nas.

Do tego głosu dołączyła Marta Woźniak, niewidoma pabianiczanka, która na co dzień zderza się z licznymi barierami utrudniającymi życie niepełnosprawnym.

– Potrzebne są linie prowadzące dla niewidomych, miejsca uwagi. Ważne są przebieralnie, żeby była dla nas taka strefa komfortu – wylicza pabianiczanka. – Trzeba pomyśleć również o dostępności strony internetowej, żebym również ja mogła sprawdzić cennik, dowiedzieć się o ofercie. Warto to już uwzględnić w projekcie.

Przede wszystkim dla dzieci i rodzin

Poruszony został również temat przeznaczenia nowej pływalni i wątek, który wzbudził ogromne emocje, dotyczący lokalizacji basenu.

– Chciałem, żeby wybrzmiało w tym projekcie, że to nie będzie basen olimpijski, tylko kompleks z przeznaczeniem rekreacyjnym, dla rodzin – mówił pan Tomasz. – Na uwagę zasługuje również założenie z góry ewentualnej rozbudowy obiektu. Weźmy to pod uwagę przygotowując ten teren przy MOSiR–ze. Uwzględnijmy to w projekcie i etapami pokazujmy ludziom, co jest w planach. Zakładam, że nie jesteśmy w stanie od razu tylu funduszy pozyskać. Ale w projekcie możemy pokazać, że jesteśmy atrakcyjni również dla mieszkańców okolic. Każdy rodzic będzie zadowolony z takiego miejsca.

Jak się okazało, dla mieszkańców również ważne jest miejsce, gdzie mogliby kupić coś do zjedzenia.

– Centrum restauracyjne jest bardzo ważne. Dobrym rozwiązaniem byłoby, gdyby było ono dwustronnie dostępne, zarówno dla osób oczekujących na wejście, jak i tych w środku – dodaje pabianiczanin. – Dla rodziców to może być wybawienie. Po dwóch, trzech godzinach zabawy w wodzie dzieci zgłodnieją.

Dlaczego tam, a nie w innym miejscu

I ta nieszczęsna lokalizacja. Tutaj posypało się najwięcej gromów, emocje brały górę.

– Jestem zaskoczony, bo dostaliśmy do konsultacji gotową propozycję – dodaje jeden z pabianiczan. – Jak na tamtym terenie mamy zaplanować potencjalną rozbudowę tego kompleksu? Fala jest tu świetnym przykładem, że na przestrzeni lat sporo może się zmienić. Jeszcze przed pandemią Fala była 2,5 mln na plusie, więc to może być interes dochodowy, pod warunkiem, że go zaplanujemy.

– Gdzie w planach przy MOSiR–ze jest miejsce na parkingi? A jak będzie parking, to zabraknie miejsca na rozbudowę – padały kolejne uwagi i pytania. – Nie zaorzemy przecież bieżni i boiska…. Zacznijmy te konsultacje od tego, gdzie ten basen zbudować!

Żeby popływać i się pobawić

Oczekiwania co do nowego basenu będą zapewne rozbieżne. Znajdzie się grupa podchodząca do tematu ze sportowym zacięciem, czyli osoby, które chcą pływać kilometry, zrobić trening pływacki. Ale większość to zapewne rodzice i seniorzy, którzy odwiedzą pływalnię, żeby sprawić najmłodszym frajdę, pobawić się w wodzie, popływać rekreacyjnie.

– Może wybudujmy odrębnie pływalnię. Jedną przy którejś ze szkół, gdzie młodzież będzie mogła pływać, gdzie będą odbywały się zajęcia pływackie, nauka pływania. Taki basen sportowy – wylicza jeden z mieszkańców. – I drugi kompleks rekreacyjny. Typowy aquapark. Bo co z tego, że zaraz wybudujemy coś ze zjeżdżalniami, a ludzie z tych zjeżdżalni będą wpadać do basenu i przeszkadzać tym, co pływają. Przy MOSiR–ze jest za mało miejsca.

Marzą nam się sauny

Tutaj mieszkańcy powoływali się na baseny znajdujące się w sąsiedztwie Pabianic, gdzie sauny to jedna z głównych atrakcji. Na samej Fali w ciągu ostatnich lat przeprowadzono już kolejną rozbudowę, powiększając tę ofertę.

– Sauny to źródło pieniędzy i przyszłego dochodu – dodaje mężczyzna. – W Zduńskiej Woli też zaplanowano z góry sauny. Tylko na to wszystko trzeba miejsca… Przydałyby się brodziki dla dzieci i zjeżdżalnie, i więcej jacuzzi. Może basen odkryty, na który będzie można wyjść latem.

Niektóre z głosów zaskakiwały. Ktoś rzucił pomysł, żeby do inwestycji dopuścić również prywatnych przedsiębiorców. Żeby basen nie należał w stu procentach do spółki miejskiej. Żeby udziały w przedsięwzięciu miały również spółki prywatne, które podzielą koszty budowy i ewentualnej rozbudowy pływalni w przyszłości.

Tutaj będzie trzeba dojechać

– Mamy tramwaj, który przejeżdża przez całe Pabianice, można to wykorzystać, może basen zaplanować w innej części miasta, na przykład na Piaskach – podrzucił pomysł jeden z pabianiczan. – Warto planować tę inwestycję tak, żeby było miejsce na kolejne etapy rozbudowy. Nie wydaje mi się również, że połączenie strefy dzieci i osób starszych jest pożądane. Każda z tych grup potrzebuje czegoś innego.

Pytaniom o lokalizację nie było końca.

– Czy w ogóle jest brana pod uwagę jej zmiana – dopytywał Marcin Krebs. – Czy to jedyna lokalizacja, w której planujemy taką inwestycję. Jeżeli uwzględnimy te wszystkie potrzeby mieszkańców w postaci basenu do pływania z kilkoma torami, do nauki pływania, niecki, brodziki, jacuzzi, sauny, to możemy mieć kłopot. Jeżeli uwzględnimy jeszcze obecne trendy dotyczące dużych saun, w których mieści się po 100 osób, plus restauracja i parking, może zrobić się bardzo ciasno.

Były również obawy, czy konsultacje nie są jedynie koncertem życzeń. Mieszkańcy przedstawią swoje potrzeby, a urzędnicy wyjdą im naprzeciw z rozłożonymi rękoma i odpowiedzią, że nie ma miejsca na to wszystko. „Skończy się na zjeżdżalni słoniku, jednym jacuzzi i saunie dla 5 osób”.

– Ale jaką my jako mieszkańcy, mamy gwarancję, że nasz głos zostanie usłyszany. Można się nagadać trzy godziny i dłużej. Zaproponować piękne pomysły, a państwo robicie swoje – włączył się do rozmowy mężczyzna. – Ja uważam, że grzechem pierworodnym tych konsultacji jest to, że są robione na wariata, przed wyborami. Trzeba było spokojnie usiąść do tego wcześniej albo odłóżmy temat i wróćmy do niego po wyborach. Bo temat jest ważny. Wszyscy jeździmy teraz poza miasto, żeby popływać. Warto zatem się powstrzymać i usiąść do tego za dwa miesiące, na spokojnie omówić.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz pytanie o lokalizację odwrócił.

– Jaki byście państwo alternatywny teren zaproponowali na basen? – zapytał.

– A właścicielem jakich terenów jest miasto, skąd mamy to wiedzieć – usłyszał w jednej z odpowiedzi. – Trzeba się zastanowić, ale w ciągu dwóch tygodni przed wyborami tego nie zrobimy, a już na pewno nie dobrze. I tak powstanie koszmarek.

Przytoczone zostały również opinie mieszkańców, którzy uważają, że kąpiel w Lewitynie przestaje mieć sens ze względu na ciągłe zakwity sinic. – A może tam należy zrobić otwarty basen, a staw wyłączyć z pływania? – dopytywali zgromadzeni.

Stary zastąpi nowy

Podczas spotkania wyjaśniona została również kwestia użytkowania starego basenu. Nie zostanie on zamknięty do chwili otwarcia nowego kompleksu. Tak przy okazji, pojawił się również temat, który nurtuje pabianiczan od dawna… a mianowicie zamykanie basenu na cały miesiąc w wakacje. W najważniejszym okresie, gdy dzieci kończą szkołę. Lewityn zdaje się być kiepską alternatywą z powodu sinic.

– Ja to rozumiem, że każdy basen powinien mieć przerwę, ale aż miesiąc? – dopytywał pan Tomasz. – Czy to rzeczywiście jest potrzebne? Dla mnie ten miesiąc to bardzo długi okres wyłączenia pływalni. To powinno trwać maksymalnie do dziesięciu dni roboczych. Może macie uzasadnienie dla takiej decyzji, a jeżeli nie, czy jesteście w stanie to zmienić.

Konsultacje zakończą się 29 lutego. Są one prowadzone w formie elektronicznej i papierowej. Papierowe ankiety można wypełnić na parterze Urzędu Miejskiego i na pływalni MOSiR przy ul. „Grota” Roweckiego 3. Stoją tam urny, będą również dostępne arkusze z pytaniami. Ankiety w formie elektronicznej są też dostępne na stronie internetowej www.um.pabianice.pl i platformie e–pabianice.pl. Ankieta dotyczy funkcjonalności nowego obiektu.

Po zakończeniu konsultacji 1 marca zespół zbierze ankiety i opinie mieszkańców, żeby je podsumować. Po 30 dniach od zakończenia konsultacji opublikowany zostanie raport, w którym mieszkańcy zostaną poinformowani o ich wynikach.

Budowa krytej pływalni wzbudziła ogromne zainteresowanie. Na konsultacje do urzędu przyszło sporo pabianiczan

Na pytania i uwagi mieszkańców odpowiedział prezydent Grzegorz Mackiewicz

– Mamy przygotowany teren o powierzchni 10.000 m kw. pod budowę nowego obiektu – wyjaśniał. – Założyliśmy, że kwota do 80 milionów zł jest dla nas osiągalna na ten cel i w takiej cenie chcemy się zmieścić.

Odniósł się również do kwestii lokalizacji przyszłego basenu.

– Sprawdziliśmy wszystkie możliwości terenowe i pod względem komunikacji i zabezpieczenia technicznego miejsce przy MOSiR–ze jest najlepsze. Dobrze skomunikowane. To nie jest przypadkowa propozycja. Moglibyśmy rozważać inne i to robiliśmy, ale czy na przykład wyobrażacie sobie państwo dojazd ulicą Grabową 1.000 samochodów dziennie. Ja nie za bardzo. Brakuje tam komunikacji autobusowej, chyba trzeba byłoby wyburzać sąsiednie domy, żeby puścić autobusy.

Tak wyeliminowane zostały również kolejne propozycje.

– Santiago, by się nam marzyło, ale basen ma być przede wszystkim dla naszych mieszkańców i spełniać jak najwięcej funkcji, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie – dodał prezydent. – Nie ukrywam jednak, że w przyszłości brane są pod uwagę kolejne rozbudowy na miejscu starego basenu.

Prezydent zapewniał również, jak ważna jest taka strefa rekreacyjna, której nigdy w Pabianicach nie było. Poruszył również kwestie komunikacji, żeby wszyscy mieszkańcy mogli swobodnie dojechać do basenu i z niego korzystać.

– Te konsultacje są dla nas bardzo ważne. Ciężko nam dzisiaj powiedzieć, z czego mieszkańcy będą chętniej korzystali, z czego mniej. Dlatego pytamy – dodał prezydent. – Utrzymanie pustych saun kosztuje. Wolałbym, żeby to był obiekt wykorzystywany w 100 procentach, niż wielki kompleks wykorzystywany w 30–40.

Odparł również zarzut dotyczący terminu konsultacji.

– Rozpoczęliśmy je teraz, bo pierwszy wniosek o dofinansowanie mamy zamiar zgłosić jeszcze w tym miesiącu i chcemy jak najszybciej skorzystać z okazji – dodał. – Oczywiście konsultacje będą jeszcze wznowione już na etapie koncepcji projektu, żeby ją z mieszkańcami przedyskutować. Obecnie wysłaliśmy zapytania do projektantów, którzy mają doświadczenie w takim temacie.

Spisała
Agnieszka Namysł

eprasa.pl 0f78b167d3

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

KELNERA/kelnerkę zatrudnię do pracy w restauracji Aviator. Tel. 601 222 029.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

ZLECĘ szycie chałupniczo – bluzka, tkanina. Tel. 501 506 408.

SZWACZKI zatrudnię i pomoc na szwalnię. Pabianice. Tel. 602 264 115.

FIRMA dziewiarska zatrudni osobę do cerowania swetrów. Tel. 502 910 081.

KIEROWCĘ kat. C – emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

SZWACZKI zatrudnimy (bluzki, sukienki z tkanin). Tel. 511 353 600.

SZWACZKI zatrudnię, Pabianice. Tel. 697 800 880.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ szwaczki, sukienki – bluzka, praca całoroczna. Tel. 888 433 742.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przyuczenia w zawodzie operator żurawia samojezdnego, HDS. Tel. 602 615 738.

CHAŁUPNICZO do prasowania zatrudnię. Tel. 693 122 783.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 507 687 934.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 664 715 587.

PRZYJMĘ Panią do szycia (dzianina). Tel. 697 352 626.

PRZYJMĘ szwaczki i chałupniczki. Tel. 609 845 949.

PRASOWACZKĘ do zakładu zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 530 079; 697 800 880.

OSOBĘ do sprzątania w domu jednorodzinnym (Dłutów) na stałe 2 razy w tygodniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń gazety. Stary Rynek 7.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię – bluzka. Tel. 502 233 597.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI zatrudnię, szycie operacjami. Tel. 601 530 079.

DO sprzątania zatrudnię, 20 zł/h. Ksawerów, ul. Bema 2.Tel. 739 537 537.

STOLARZA meblowego zatrudnię. Tel. 509 018 347.

OSOBĘ do prac w przydomowym ogrodzie i wokół domu. Na stałe 2–3 razy w tygodniu w Dłutowie. Oferty składać w biurze ogłoszeń gazety. Stary Rynek 7.

POMOC stolarza zatrudnię. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny sterowanej numerycznie CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ portiera – pracownika gospodarczego emeryta/rencistę. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PRZYJMĘ do szycia spodni z dzianiny. Tel. 730 775 730.

„SPOŁEM" PSS w Pabianicach poszukuje przewoźników do przewozu pieczywa. Tel. 508 315 726 w godz. 7.00–14.00. CV na email: kadry@spolem–pabianice.pl

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: pracownik biurowy. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: gabrysia@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Telefon do kontaktu: 607 432 272.

FIRMA zatrudni szwaczkę z doświadczeniem w szyciu bluzek (tkanina). Praca w miłej atmosferze, w małym zespole, całoroczna. Zapraszamy do kontaktu: 694 344 956.

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu. Tel. 601 350 373.

PRZYJMĘ szycie chałupniczo z możliwością pełnej rejestracji. Tel. 662 265 643.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

eprasa.pl 0f78b167d3

OGŁOSZENIA DROBNE 27.02.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

USŁUGI tokarskie. Tel. 668 107 513.

DLA DOMU

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PROFESJONALNA dezynsekcja. Pozbądź się insektów w swoim domu. Tel. 500 772 775.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – Tel. 668 364 049.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

INSTALACJA elektryczna i hydrauliczna. Tel. 730 363 166.

REMONTY – malowanie, tapetowanie, gładzie, zabudowy g/k. itp. Zapraszam. Wolne Terminy. Tel. 504 915 065.

DOCIEPLENIA. Karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie. Tel. 600 727 192.

OFERUJĘ kompleksowe usługi wykończeniowe. Gładź, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, itp. Tel. 511 927 555.

DOCIEPLENIA domów, remonty. Tel. 790 507 951.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI transportowe, samochody do 3,5 t i powyżej 3,5 do 7,5 t. Tel. 502 517 144.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 0f78b167d3

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park od 175 m kw. do 329 m kw. do wynajęcia od m–ca kwiecień–maj. Wola Zaradzyńska. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

MIESZKANIA

DO wynajęcia 2 pokojowe mieszkanie Wileńska 35/37 Pabianice. Tel. 501 219 782.

DO wynajęcia M–2, Ip., Bugaj. Tel. 693 312 195.

SPRZEDAM 2 kawalerki po 25 m kw. ul. 20 Stycznia 2. Tel. 601 241 132.

DO wynajęcia mieszkanie na Bugaju, 49 m kw. Tel. 511 272 183.

DO wynajęcia 49 m kw. Zamkowa. Tel. 505 040 629.

MIESZKANIE dwupokojowe + kuchnia + łazienka 42 mkw. I piętro, ogród, ul. Warszawska do wynajęcia bez pośredników. Tel. 604 062 384.

DO wynajęcia bloki 36 m kw. Tel. 602 250 626.

DO wynajęcia pokój, 1000 zł z opłatami, ul. Jutrzkowicka. Tel. 601 813 807.

KUPIĘ mieszkanie od 60 m kw., (M–4–M–5) na Bugaju. Maksymalnie 2 piętro. Tel. 698 942 001, 606 931 716.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Cicha 5, Pabianice. Tel. 601 230 116.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnie komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe suche . Tel. 503 975 217.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

TOWARZYSKIE

MĘŻCZYZNA po 70–tce pozna uczciwą, samotną panią, bez nałogów, prawo jazdy mile widziane. Tel. 506 901 410.

RÓŻNE

SPRZEDAM drewno sezonowane jednoroczny jesion i dwuletnią akację, transport gratis. Tel. 602 659 592.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 21.02.2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszone zostały wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – zarządzenie nr 58/2024/P z dnia 20 lutego 2024 r. oraz zarządzenie nr 59/2024/P z dnia 20 lutego 2024 r. informacji udziela WGN ul. Tadeusza Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel. 42 225 46 50.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POMOC w kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 602 595 234.

DORYWCZA praca w gospodarstwie (konie). Tel. 604 18 41 76.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 602 192 104.

PRZYCINANIE drzew owocowych. Tel. 888 151 459.

SPRZEDAM mieszkanie 40 m kw., prywatna kamienica, ul. Powstańców Wa–wy, wyremontowane, brama na pilota, domofon. Tel. 501 037 726.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę do zakładu krawieckiego. Tel. +48 606 468 033.

PIZZERIA Quattro w Pabianicach zatrudni Panią na zmywak. Praca dodatkowa, elastyczny grafik, kilka dni w tygodniu. W tygodniu od godzin popołudniowych od 16.00 do 21.00. W weekendy od 13.00 do 22.00. Możliwość wypłat tygodniowych. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem telefonu 660–303–814.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

PROMOCJA LUTOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA PROMOCYJNA: WSZYSTKIE KATEGORIE
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

eprasa.pl 0f78b167d3

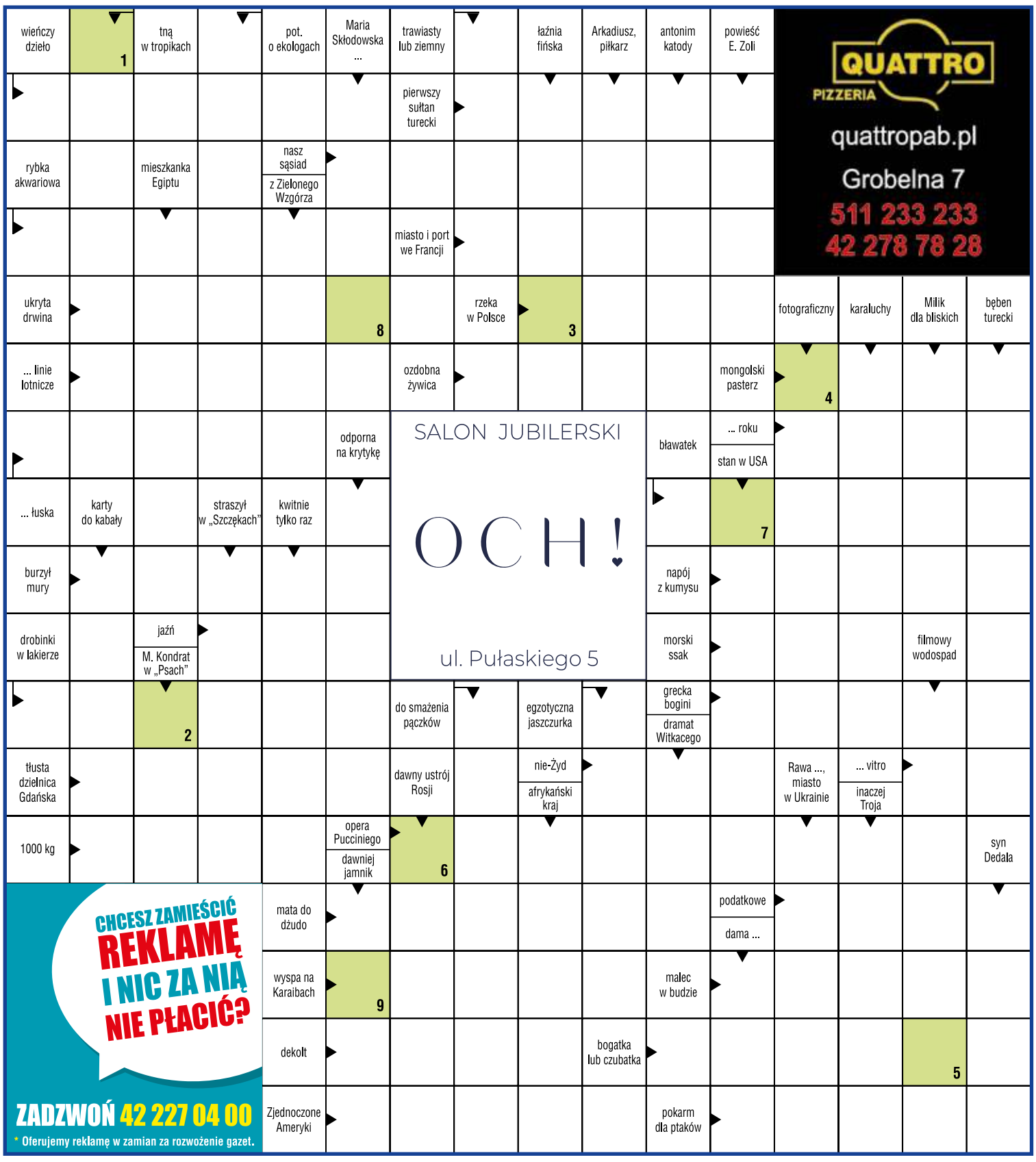

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **8 marca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

9

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 7 brzmi: **ŚCIEŻYNKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Grażyna Kowalska** (Rydzyny).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Karolina Gronert** (ul. „Waltera" Janke 48) i **Agnieszka Mikołajczyk** (ul. Sienna 36).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zajmiesz się nowymi sprawami. Nie broń się przed pomysłami szefa, bo dzięki nim możesz zyskać dodatkowe pieniądze. Aura sprzyja naradom i szkoleniom.

BYK (20.04 – 20.05)
Aura sprzyja zajęciom, które wymagają odwagi i refleksu. Chętnie zobaczysz się z przyjaciółmi. Być może spotkasz kogoś, kto zostanie twoim nowym przyjacielem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postanowisz zmienić swoje życie. Każdy nowoczesny pogląd wyda ci się wielkim odkryciem. Aura sprzyja załatwianiu różnych towarzyskich spraw.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię więcej obowiązków niż zwykle. Zrób dokładny plan i się go trzymaj, a na pewno wszystko się uda. Zajmij się oglądaniem filmów. Losy ulubionego bohatera dadzą ci wiele do myślenia.

LEW (23.07 – 22.08)
Po pracy zapragniesz wybrać się do kina lub teatru, albo wyruszysz na zakupy. Sprawom zawodowym nie poświęcisz więcej czasu, niż jest to niezbędne. Na szczęście szef zajmie się innymi sprawami.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś sprawy i sekrety. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić nieporozumienia. Wizyty i spotkania będą udane, czas sprzyja nowym znajomościom i randkom.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz tajemniczy i skory do kłótni. Zamiast szukać winy u innych, przypatrz się sobie! Masz okazję naprawić stare błędy i porzucić nałogi. Aura sprzyja twórczym zmianom.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wyjątkowo troskliwy. Okaże się, że wiele osób z otoczenia potrzebuje pomocy i opieki. Ze spokojem wysłuchasz zwierzeń i ploteczek.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się rozstrzyganiem zawodowych problemów. Trudna sprawa okaże się prostsza do załatwienia. Będziesz zadowolony i pewny siebie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Sprawy uczuć i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaufaj przyjaciołom i nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania. Masz szansę zyskać ciekawych znajomych. Uważaj, aby twoje rozrywki nie stały się zbyt ryzykowne.

RYBY (19.02 – 20.03)
Uda ci się kogoś pocieszyć lub pomóc w trudnej sprawie. Aura sprzyja zjednywaniu sobie ludzi i zdobywaniu popularności. Postaraj się nie chwalić swoimi znajomościami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 0f78b167d3

ŻYCIE SPORTOWE

Mamy awans na igrzyska!

foto: Polski Związek Szermierczy

Stoją od lewej: Martyna Jelińska, Martyna Synoradzka, Julia Walczyk–Klimaszyk, Hanna Łyczbińska

Po 12 latach przerwy polskie florecistki ponownie wystąpią w igrzyskach olimpijskich. Ten sukces zapewniły sobie w Pucharze Świata w Kairze. W reprezentacji najlepszą zawodniczką jest pabianiczanka, Julia Walczyk–Klimaszyk (obecnie KU AZS UAM Poznań).

O wyjazd do Paryża Polki rywalizowały z Niemkami. „Biało–czerwone" miały nad zachodnimi sąsiadkami niewielką przewagę, zatem plan na start w stolicy Egiptu był prosty – zakończyć turniej na wyższej pozycji w turnieju drużynowym niż Niemki, bądź zająć miejsce tuż za nimi.

Sprawa rozwiązała się już w pierwszej rundzie. „Biało–czerwone" w składzie: Walczyk–Klimaszyk, Martyna Jelińska, Martyna Synoradzka i Hanna Łyczbińska pokonały Węgierki 45:32 i awansowały do kolejnej rundy.

W tym samym czasie reprezentacja Niemiec uległa Korei Południowej 39:44 i stało się jasne, że to Polki wywalczyły przepustkę do Paryża. Kwalifikacja dla drużyny daje też trzy miejsca w turnieju indywidualnym. W ćwierćfinale Polska uległa USA aż 17:45.

Polskie drużyny szermiercze będą dość mocno reprezentowane na igrzyskach – oprócz florecistek pojadą tam też floreciści i drużyna szpadzistek.

Po raz ostatni drużyna polskich florecistek startowała na planszach olimpijskich w Londynie (2012 rok). Polki w składzie: Sylwia Gruchała, Martyna Synoradzka, Karolina Chlewińska i Małgorzata Wojtkowiak były piąte.

Tymczasem w turnieju indywidualnym Pucharu Świata w Kairze, Julia Walczyk–Klimaszyk zajęła 11. lokatę. Pabianiczanka była najlepszą z Polek – w turnieju głównym rozbiła Rio Azumę (Japonia) 15:3, wygrała z reprezentacyjną koleżanką Martyną Jelińską 13:12, a w walce o ćwierćfinał uległa Chince Chen Qingyuan 10:15. (grz)

Zmarł Maciej Bukowiecki

foto: Paweł Wiązło

Piłkarz, a później działacz GLKS Dłutów miał 79 lat. W latach 60. grał w najlepszej drużynie w historii futbolu w Dłutowie. Obok patrona stadionu Eugeniusza Frankowskiego, Stanisława Sobolewskiego oraz Piotra Marandy był jedną z legend klubu.

– Po zakończeniu przygody z piłką jako zawodnik, został działaczem klubu – mówi Krzysztof Świercz, prezes GLKS Dłutów. – W latach 2002–2015 pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Sieradzu.

Maciej Bukowiecki był także wiceprezesem Łódzkiego Związku Piłki Nożnej oraz członkiem zarządu ŁZPN. Działał w Wojewódzkiej Federacji Sportu.

– Gdy zakończył pracę związkową, namówiliśmy go do ponownego działania w Dłutowie. W miarę sił i możliwości pomagał naszemu klubowi – dodaje Krzysztof Świercz.

Aktywnie włączył się m.in. w obchody 70–lecia GLKS Dłutów. W ostatnią drogę Maciej Bukowiecki wyruszy we wtorek, 27 lutego o godz. 13.00. Uroczystości żałobne zostaną odprawione w kościele w Dłutowie. (grz)

Młodzi włókniarze najlepsi!

W hali przy ulicy św. Jana rozegrano turniej dla chłopców z rocznika 2016 Włókniarz Cup.

Na starcie stanęło osiem drużyn, m.in. dwa teamy Włókniarza i Iskra Dobroń. Po zaciętych pojedynkach grupowych przyszedł czas na półfinały. Po niezwykle dramatycznym pojedynku Włókniarz wygrał z Funino Kolumna 2:1, wygrywając po bramce strzelonej na minutę przed końcem meczu. W drugim półfinale Włókniarz Zelów rozbił Iskrę Dobroń aż 4:0.

Finał zatem należał do włókniarzy. Po emocjonującym meczu górą byli pabianiczanie 2:1 i to oni wznieśli w górę efektowny puchar oraz zdobyli złote medale.

– Jestem dumny z postawy moich chłopców. Imponujący jest sposób, w jaki radzili sobie z presją wyniku i czasu – mówi Artur Sobytkowski, trener Włókniarza. – Dotychczas graliśmy ledwie kilka turniejów, w których była prowadzona klasyfikacja. Wielką radość sprawiło nam zwycięstwo przed własną publicznością. Cieszę się, że chłopcy mogli poczuć jego smak.

W meczu o brąz Funino wygrało 4:0 z Iskrą. W pojedynku o 5. miejsce Zawisza Rzgów okazał się lepszy od Miazgi Brójce, wygrywając 3:2. W meczu o 7. miejsce Włókniarz II wykazał się dużą gościnnością, ulegając AKS SMS Łódź 1:5.

Zwycięska drużyna Włókniarza grała w składzie: Mateusz Szeler, Jakub Pietrzak, Danyil Vlasenko, Ksawery Wiktor, Fabian Polański – Knop, Jan Jurkowski, Dorian Nowak, Cyprian Muszyński, Stanisław Lewandowski, Ignacy Jaksa, Wiktor Kowalski. Trener: Artur Sobytkowski.

Włókniarz II: Marcel Majchrowski, Filip Strzelec, Jan Szałowiło, Emil Grodzki, Oliwier Kostrzewa, Wojciech Skrzypski, Wojciech Krystosik, Szymon Kowalski, Wiktor Tomaszewski, Rafał Szumigaj.

foto MUKS Włókniarz Pabianice

Nagrody indywidualnie zgarnęli: najlepszy zawodnik – Wiktor Jarosiński (Włókniarz Zelów), najlepszy strzelec – Franek Chmielewski (Funino Kolumna), najlepszy bramkarz – Jakub Pietrzak (Włókniarz). Tytuły MVP w poszczególnych drużynach otrzymali m.in.: Mateusz Szeler (Włókniarz Pabianice), Leo Kłucjasz (Iskra Dobroń), Marcel Majchrowski (Włókniarz Pabianice II). (grz)

Profi Sunbud PKK'99 – MKK Sklep Polski Gniezno 72:74 (19:19, 23:22, 22:14, 8:19)

Dramat w końcówce

Wszystko wskazywało na to, że nasi koszykarze wreszcie przerwą serię siedmiu porażek z rzędu. Nic z tego. Fatalna ostatnia kwarta zadecydowała o ósmej kolejnej porażce. PKK'99 na dobre ugrzęzło w dolnych rejonach tabeli.

W połowie pierwszej kwarty po rzutach osobistych kapitana, Patryka Zawadzkiego było już 14:8 dla nas. Jednak w kolejnych pięciu minutach do kosza trafili tylko Wojciech Wierzchowski (za trzy) i Szymon Gralewski (z wolnych). Po pierwszej odsłonie było 19:19. Do przerwy trwała zacięta wymiana kosz za kosz. U nas za trzy rzucali Kacper Moczkowski, Szymon Barys, a ostatnia „trójka" w wykonaniu Zawadzkiego dała nam punkt przewagi (42:41).

Po zmianie stron ruszyliśmy na rywala. Po „trójce" Kacpra Maja i pięciu punktach Zawadzkiego mieliśmy dziewięć punktów zapasu (50:41). Sukcesywnie zwiększaliśmy dorobek punktowy i w 37. minucie na tablicy widniało nasze najwyższe prowadzenie (60:47). Goście trafili m.in. dwie „trójki" i przed czwartą kwartą prowadziliśmy dziewięcioma punktami (64:55). Goście powoli, lecz konsekwentnie odrabiali straty i na cztery minuty przed końcem doszli nas na jeden kosz (69:67). Wydawało się, że rzut za trzy Gralewskiego da nam trochę oddechu (72:67), ale był to nasz ostatni kosz w tym meczu. Potem pudłowali Gralewski, Zawadzki i dwukrotnie za trzy Maj. Tymczasem goście dzięki rzutom wolnym i trafieniu za trzy wywieźli znad Dobrzynki komplet punktów.

PKK'99: Zawadzki 21, Szymański 11, Gralewski 10, Wierzchowski 10, Wilk 8, Maj 6, Moczkowski 3, Barys 3, Strzelczyk, Kidawa, Pająk, Wudarczyk.

W środę nasi koszykarze przegrali w Gdyni z Flotą 60:79 (21:15, 18:20, 9:23, 12:21). PKK'99: Zawadzki 14, Wierzchowski 13, Wilk 12, Gralewski 9, Sobolewski 6, Pająk 4, Strzelczyk 1, Kidawa 1, Moczkowski, Barys, Okruszek.

PKK'99 jest 14. (34 pkt, kosze: 1855–2121). W sobotę gra mecz z Astorią w Bydgoszczy, w niedzielę jedzie do Władysławowa na zaległy mecz z SMS PZKosz. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

SMS PZKosz Łomianki – Grot F&F Automatyka 73:61 (15:22, 14:14, 25:16, 19:9)

Koniec pięknej passy

Po pięciu zwycięstwach z rzędu podopieczne Piotra Rozwadowskiego zaznały smaku porażki. Mecz w Łomiankach z double–double (13 punktów – 13 zbiórek) skończyła nasza kapitan, Magdalena Grzelak. Niestety, to jeden z niewielu pozytywów po pojedynku w Łomiankach.

foto: Stanisława Bogacka

Magdalena Grzelak w Łomiankach rzuciła dla nas 13 punktów i zebrała 13 piłek

Pierwsza kwarta była dla nas. Grę naszego zespołu w ataku ciągnęła Natalia Rosińska, która rzuciła osiem punktów. Jak się później okazało, był to jej dorobek z całego spotkania… Dwa razy trafiliśmy za trzy (Natalia Łopińska, Kaja Grygiel), a kwartę czterema punktami zakończyła Natalia Danych. Mieliśmy siedem punktów przewagi (15:22). W drugiej kwarcie po skutecznych akcjach Łopińskiej i Danych mieliśmy już nawet 13 punktów zapasu (16:29), ale pozwoliliśmy, by w trzy i pół minuty gospodynie odrobiły aż dziewięć z nich (25:29). Na szczęście kanonadę miejscowych przerwała Danych, a „trójką" popisała się Patrycja Kirsz. Do przerwy na tablicy widniał wynik 29:26.

Po zmianie stron SMS szybko doszedł nas na punkt (35:36) i choć za trzy rzuciła Grygiel, to w połowie trzeciej kwarty było już 45:39 dla Łomianek. Miejscowe kontynuowały ofensywę, ale pod koniec tej odsłony z linii osobistych nie myliła się Grzelak, ważne punkty rzuciły też Danych i Kirsz. Mieliśmy do odrobienia dwa punkty straty (54:52). Niestety, znów gospodynie zaskoczyły nas kilkoma rzutami, ale nie składaliśmy broni. Po osobistych Grzelak było tylko 60:57. Potem spudłowaliśmy kilka rzutów, a miejscowe były niemal bezbłędne. W ten sposób ponieśliśmy siódmą już porażkę w sezonie.

Grot: Danych 17, Grzelak 13, Łopińska 9, Rosińska 8, Grygiel 6, Kirsz 5, Poleszak 3, Stępińska.

Grot jest 5. (29 pkt, kosze: 1182–1165). W niedzielę o godz. 16.00 w hali Zatoki Sportu przy Alei Politechniki zagra derby z ŁKS Łódź. (grz)

Pabiks Impact – Start Konin 33:19 (18:10)

Spacerek ze Startem

Podopieczni Michała Przybylskiego ciągle gonią lidera – Eneę Orlęta Zwoleń. W ten weekend było naprawdę blisko, by niepokonany lider stracił pierwsze punkty, bowiem zwolenianie stoczyli ciężki bój w Płocku z rezerwami Orlenu Wisły, ale ostatecznie wygrali dwoma bramkami.

Przez pierwsze dziewięć minut na boisku trwała wyrównana walka – na każdego gola Startu odpowiadaliśmy bramką. Po dziesiątej minucie zaczęła zarysowywać się nasza przewaga, najpierw wyszliśmy na prowadzenie 6:4 po dwóch trafieniach Mateusza Jurgilewicza, a chwilę później „Juri" do spółki z Kacprami – Okapą i Krukiem zapewnili nam cztery gole zapasu (9:5). Jeszcze na trzy minuty przed przerwą mieliśmy cztery gole przewagi (14:10), ale końcówka pierwszej części była piorunująca w naszym wykonaniu. Gole Artura Urbańskiego, Marcina Zuberta, Okapy i Jakuba Kaźmierczaka dały nam ośmiobramkowe prowadzenie (18:10).

foto: Stanisława Bogacka

Mateusz Jurgilewicz rzucił 8 goli dla Pabiksu Impact

Po zmianie stron za sprawą kilku goli i karnego Mariusza Kuśmierczyka szybko wypracowaliśmy dziesięć bramek przewagi (23:13 w 36. minucie) i na spokojnie mogliśmy kontrolować przebieg gry. Nie do zatrzymania byli nasi skrzydłowi – Jurgilewicz i Okapa, a zwycięstwo celnym rzutem przypieczętował kołowy, Maciej Baranowski.

Pabiks: Cieślak, Zielonka – Jurgilewicz 8, Okapa 7, Kuśmierczyk 4, Starzec 4, Urbański 2, Małecki 2, Tadysiak 2, Zubert 1, Baranowski 1, Kruk 1, Kaźmierczak 1.

Pabiks jest 2. (42 pkt, gole: 525–359). W sobotę gra w Sierpcu z Mazurem. (grz)

Kolejarz Łódź – Orzeł Piątkowisko 8:1 (4:0)

Całkiem nowy Orzeł

– Wszyscy jesteśmy świadomi, że w klubie doszło do rewolucji i budujemy nową drużynę na rundę wiosenną – mówi Michał Żądło, nowy trener Orła. – Liczę jednak na powrót do treningu piłkarzy, którzy grali jesienią.

W sparingu z a–klasowym Kolejarzem zagrało aż sześciu testowanych zawodników. Jeden z nich wpisał się na listę strzelców przy stanie 6:0 dla Kolejarza. Swoje okazje zmarnowali też Kasper Szczepański i Amadou Morou. Kolejne sparingi Orzeł zagra z Włókniarzem II Konstantynów, Andrespolią Wiśniowa Góra oraz Victorią Łódź.

Orzeł: Ciechański – Karpiński, Gertner, testowany, testowany – testowany, Morou, Poreda, Szczepański – Furmański, testowany. Na zmiany: testowany x 2. (grz)

Michalak udaje Greka

Od wysokiej porażki (64:83) z Litwą polscy koszykarze rozpoczęli kwalifikacje do Eurobasketu 2025. W meczu rozegranym w Wilnie pabianiczanin Michał Michalak nie wybiegł w pierwszej piątce. Łącznie spędził na parkiecie ponad 18 minut, rzucił 10 punktów. Na jego dorobek złożyły się dwa celne rzuty za dwa oraz dwa celne rzuty za trzy (66 procent skuteczności). Poza tym miał dwie zbiórki i jedną asystę.

foto: archiwum

Na początku lutego 30–letni rzucający z Pabianic zmienił klub przechodząc z Czarnych Słupsk do greckiego PAOK Saloniki. Wychowanek PKK'99 skorzystał z zapisów w kontrakcie (miał opcję odejścia do klubu spoza Orlen Basket Ligi) i przeszedł do Grecji. W 20 meczach w barwach Czarnych rzucał średnio 16,55 punktu na mecz, notował ponad sześć zbiórek i trzy asysty. To szósty zagraniczny klub Michalaka w karierze – wcześniej występował we włoskiej Brescii, hiszpańskiej Tecnyconta Saragossa, niemieckich Mitteldeutscher BC oraz EWE Baskets Oldenburg i w tureckiej Manisie.

Pabianiczanin jak na razie ma na koncie dwa mecze w lidze greckiej – oba z lokalnym rywalem Arisem.

W pierwszym rzucił trzy punkty, w drugim już 13. PAOK Saloniki jest 6. w tabeli. (grz)

Sobota dla Włókniarza

W pierwszym sparingu (grano o 9 rano!) „zieloni" pod wodzą Jarosława Staniaszczyka wygrali 3:2 (2:0). Pierwszą bramkę już w 2. minucie strzelił Szymon Przyk. Rosły napastnik pewnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Na minutę przed przerwą pabianiczanie podwyższyli wynik. Tym razem precyzyjnym uderzeniem z pola karnego popisał się Szymon Szafoni. Po zmianie stron łódzka młodzież strzeliła kontaktowego gola, ale po godzinie było już 1:3. Do siatki trafił Artur Sobytkowski. Na 2:3 ŁKS strzelił w 77. minucie, ale to wszystko, na co włókniarze pozwolili młodym łodzianom.

Włókniarz: Marciniak – Jarych, Mazur, Czerwiński, Kosatka – Mikołajczyk, Bronka, Kaczorowski, Rikszajd, Szafoni – Przyk. Na zmiany: Wach, Maćkowiak, Wójcik, Becht, Sobytkowski, testowany.

Na boisku w Gutowie Małym druga drużyna Włókniarza pod wodzą Grzegorza Gorącego wygrała z a–klasową Jagiellonią Tuszyn 5:4 (2:2). Gole dla „zielonych" strzelali: Paweł Rubiak, Kacper Wójcik, Patryk Olszewski oraz wprowadzeni po przerwie Hubert Ruzga i Piotr Gliński. Ten ostatni to piłkarz pozyskany z Łódzkiej Akademii Futbolu.

Włókniarz II: Jędrzejczyk – Stachowski, Oberle, Acela, Kosatka – Olszewski, Kocik, Rubiak, Rikszajd, Rokuszewski – Wójcik. Na zmiany: Smolarek, Gliński, Ruzga. (grz)

PTC (kobiety) – Zły/Praga Warszawa 0:1 (0:1)

Dwie okazje – jeden gol

Mecz rozegrano na sztucznym boisku w Konstantynowie Łódzkim. Rywalki PTC zajmują 7. miejsce w północnej grupie II ligi.

– Cieszy mnie ten sparing, bo z drużynami o podobnej charakterystyce i podobnym stylu gry będziemy mierzyć się w lidze – przyznał Wiesław Siębor, szkoleniowiec PTC. – Tradycyjnie wypracowaliśmy multum sytuacji do strzelenia gola, ale piłka nie chciała wpaść do siatki.

Tymczasem warszawianki w całym meczu wypracowały… dwie okazje, z czego jedna – w 23. minucie zakończyła się golem dla Złego/Pragi. W naszym zespole okazji nie wykorzystały: Dagmara Suskiewicz, Milena Kowalska, Klaudia Bąbel, Klaudia Rosiak, Katarzyna Brandt i Maja Walczak. Wszystkie koleżanki przebiła jednak Agnieszka Pach, która zmarnowała… trzy dogodne okazje do zdobycia bramki. Mimo wszystko, taka postawa „Perełek" cieszy, bo nie grały w najmocniejszym składzie. Brakowało m.in. Marii Steckiej, Maren Soergel, Oliwii Gały i bramkarki Patrycji Banach. Szansę z kolei dostały podopieczne Tomasza Stolarczyka z Centralnej Ligi Juniorek – Yuliia Shugai i Nikola Urbaniak.

PTC: Paturaj – Karpińska, Sobczak, Lipińska, Kociołek – Suskiewicz, Kowalska, Bąbel, Rosiak, Stempel – Pach. Na zmiany: Janas, Brandt, Walczak, Shugai, Urbaniak. (grz)

eprasa.pl 0f78b167d3

„Polish Gentlemen”

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert, w którym zebrano najciekawsze aranżacje dżentelmenów piosenki polskiej: Zauchy, Wodeckiego, Ciechowskiego czy Krawczyka. Wystąpią „Szwaj i Brzostowski”

To nowoczesny i nietypowy jazzowy duet. Brzmienie fortepianu i akustycznej perkusji muzycy obficie dopełniają wokalem i elektroniką. Projekt powstał jako muzyczna odnoga flagowego Jacek Szwaj Trio, ale zorientowana wyłącznie na jazzowe reinterpretacje muzyki pop, muzyki filmowej czy klasycznej. Idea powstania programu „Polish Gentlemen” zrodziła się zupełnie przypadkiem podczas koncertów instrumentalnych Jacek Szwaj Trio.

Piosenki znanych i lubianych wokalistów zostały nowocześnie przearanżowane z użyciem elektroniki i podane w zupełnie zaskakujący sposób, jak chociażby „Za Tobą pójdę jak na bal”, która przybrała formę pięknej ballady. „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Zacznij od Bacha”, „Kochać”, „Bądź moim natchnieniem”, „Jak minął dzień”, to tylko niektóre z wielkich przebojów, które wybrzmią 26 kwietnia na deskach sali koncertowej MOK–u. Bilety dostępne są na stronie kupbilecik.pl.

„Jestem Kobietą”

Wydarzenie pojawi się na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury po raz piąty. 19 kwietnia będzie mowa o relacji dorosłej córki z matką, a towarzyszyć temu będzie muzyka Anny Jantar i Natalii Kukulskiej

„Jestem Kobietą” to, jak piszą organizatorzy, trening modowy z udziałem Niecodziennych Kobiet Dnia Codziennego, który ma na celu wzmacnianie poczucia własnej wartości oraz samoakceptacji. Autorką projektu jest Adriana Jabłońska.

– Na scenie będziecie mogli podziwiać Panie bez względu na wiek, wzrost, rozmiar noszonej odzieży czy też doświadczenia życiowe, w tym przede wszystkim matki i ich dorosłe córki – czytamy w opisie wydarzenia. – Kobiety dnia codziennego uczące się, zajmujące się domem, wychowujące dzieci, pracujące w urzędach, służbie zdrowia, prywatnych firmach czy też będące już na emeryturze rzucą wyzwanie innym Kobietom, które do tej pory nie uwierzyły jeszcze w siebie.

Oprócz pokazu stylu, nie zabraknie występów wokalnych, tanecznych oraz panelu dyskusyjnego.

Scenariusz, reżyseria, choreografia i stylizacje – Adriana Jabłońska, asystentka reżyserki – Joanna Urbaniak–Woźniak. Światło, dźwięk, obsługa sceny – Mariusz Bartosik, Daniel Młynarczyk. Wystąpią: wokaliści: Aleksandra Skonieczna, Agnieszka Włodarek, Dominika Rydz–Kancler z córeczką oraz żeńskim chórem, Franciszek Gryglewski. Tancerze: Hanna Kiszło, Sofia Miniailo, Daniel Młynarczyk. Narracja: Wiesia Różańska, Natalia Malinowska. Goście specjalni: Hanna Piekarska z mamą Zofią Czarnecką, Joanna Rek–Faber z córką Alicją Faber.

Bilety są do nabycia w kasie MOK–u od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 i na kupbilecik.pl.

Pabianice kulturalnie

kino Tomi

1 marca, godz. 21.30 – Mini Maraton: Diuna. Ceny biletów 29 zł w przedsprzedaży, 35 zł od dwóch dni przed seansem.

1 marca, godz. 22.00 – Maraton Horrorów: Zło budzi się do życia – „Sprawca”, „Matka przełożona”, „Wieczne zło”, „Violetta”. Ceny biletów 29 zł w przedsprzedaży, 35 zł od dwóch dni przed seansem.

Miejska Biblioteka Publiczna

28 lutego, godz. 17.00, filia przy ul. 20 Stycznia – spotkanie dyskusyjnego klubu książki: „Dom nad błękitnym morzem” TJ Klune. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

27.02
Zagadka Klary Muu (dubbing) 14.00
Sami swoi. Początek (pl) 14.45
Madame Web (dubbing) 15.30, (napisy) 21.00
Emma i czarny jaguar (dubbing) 17.00
Powołany 2 (pl) 19.00
Sami swoi. Początek (pl) 18.00
Bob Marley: one love (napisy) 20.15

28.02
Cudowny chłopak. Biały ptak (dubbing) 9.00
Akademia Pana Kleksa (pl) 10.00
Sami swoi. Początek (pl) 13.00, 19.00
Madame Web (dubbing) 15.30, (napisy) 20.00
Zagadka Klary Muu (dubbing) 15.45
Emma i czarny jaguar (dubbing) 17.00
Bob Marley: one love (napisy) 18.00

29.02
Sami swoi. Początek (pl) 12.30, 18.00
Madame Web (dubbing) 14.00, (napisy) 20.30
Diuna: część druga (przedpremiera), (dubbing) 15.00, (napisy) 20.15
Emma i czarny jaguar (dubbing) 16.30
Bob Marley: one love (napisy) 18.30

1.03
Priscilla (napisy) 12.00
Emma i czarny jaguar (dubbing) 15.00
Diuna: część druga (dubbing) 16.00, (napisy) 19.00
Sami swoi. Początek (pl) 17.00
Tylko nie ty (napisy) 1.30
Mini maraton: Diuna (napisy) 21.30
Maraton horrorów: Zło budzi się do życia (napisy) 22.00

2.03
Kung fu panda 4 (przedpremiera), (dubbing) 10.00, 16.30
Zagadka Klary Muu (dubbing) 10.30
Emma i czarny jaguar (dubbing) 12.00
The Chosen – sezon czwarty, odc. 5–6 (lektor) 12.00
Sami swoi. Początek (pl) 13.45, 18.30
Diuna: część druga (dubbing) 15.00, (napisy) 18.00, 21.00
Tylko nie ty (napisy) 20.30

3.03
Akademia Pana Kleksa (pl) 9.30
Zagadka Klary Muu (dubbing) 10.30
Kung fu panda 4 (przedpremiera), (dubbing) 12.00, 15.00
Diuna: część druga (dubbing) 12.00, (napisy) 16.30, 19.30
The Chosen – sezon czwarty, odc. 5–6 (lektor) 14.00
Sami swoi. Początek (pl) 17.00
Tylko nie ty (napisy) 19.00

4.03
Diuna: część druga (dubbing) 12.00, 17.30, (napisy) 20.30
Zagadka Klary Muu (dubbing) 15.00
Sami swoi. Początek (pl) 15.00, 18.30
Emma i czarny jaguar (dubbing) 16.30
Tylko nie ty (napisy) 20.30

KINO TOMI POLECA

„Priscilla” (dramat biograficzny)

Kiedy młodziutka Priscilla Beaulieu spotyka Elvisa Presleya, on jest już gwiazdą rock–and–rolla. W ich niewielu wspólnych chwilach staje się dla niej kimś zupełnie nieoczekiwanym: pierwszą wielką miłością, sprzymierzeńcem w samotności i wrażliwym najlepszym przyjacielem. Jednak z czasem jej życie przypudrowane i przykryte toną różu i brokatu zmienia się w złotą klatkę.

Reżyseria: Sofia Coppola. Obsada: Cailee Spaeny, Jacob Elordi, Dagmara Dominczyk.

Premiera filmu 3 marca. 8 marca o godz. 19.00 zobaczymy go podczas pokazu specjalnego „Kino i Ona”. Każda z pań otrzyma upominek.

Kręcili film szpiegowski

W miniony piątek do Pabianic przyjechała ekipa filmowa. Na Starym Mieście kręciła sceny do serialu Kingi Dębskiej, który ma nosić tytuł „Gra z cieniem”. Wśród statystów byli pabianiczanie

Produkcja nie zdradza zbyt wiele na temat przedsięwzięcia. Oficjalnie wiadomo tyle, że fabuła serialu ma tło historyczne z wątkami kryminalnymi. Akcja toczy się w latach 50. XX wieku. Filmowcy nie musieli na ul. Kościelnej zbyt dużo zmieniać. Zasłonięto kilka okien oraz mural Kruka przy skrzyżowaniu z ul. Szewską, a chodniki posypano ziemią. Stanął tam też słup na afisze. Na plan zdjęciowy zjechały zabytkowe samochody, motocykl, a nawet bryczka.

Ekipa z Opus Film oraz ucharakteryzowani aktorzy (również dzieci) pojawili się na starówce skoro świt. Już od rana ich pracę podpatrywali mieszkańcy miasta. Na planie filmowym, jako statystów, spotkaliśmy kilkoro pabianiczan. Zagrali przechodniów. Oprócz „naszych” byli też m.in. mieszkańcy Łodzi i Tuszyna.

– Zobaczyłem ogłoszenie w internecie. Trzeba było wysłać zdjęcie sylwetki i twarzy. Za kilka minut dostałem smsa, że się dostałem. Dzień przed zdjęciami mieliśmy przymiarki – mówi Tomek Łudzeń z Pabianic. – To jest moja kolejna praca na planie filmowym. Wystąpiłem wcześniej jako statysta w „Polowaniu na ćmy” i w „Komisarzu Aleksie”. W tym drugim serialu musiałem udawać zabitego. Leżałem na stole i miałem wyciągane kule z ciała.

To również kolejna przygoda z filmem dla Roberta Lewery. Mieliśmy już okazję zobaczyć go w serialu „Polowanie na ćmy”, który kręcono u nas, w tej samej lokalizacji, w 2021 roku.

– O poszukiwaniach aktorów dowiedziałem się z pabianickich mediów. Jestem też na facebookowych grupach dla statystów, więc tam znalazłem wytyczne, gdzie trzeba się zgłosić. Wszystko potoczyło się szybko. Zgłosiłem się tydzień przed zdjęciami, w czwartek. W sobotę dostałem informację zwrotną.

Sceny na Starym Mieście kręcono jeden dzień. Następnego dnia filmowcy przenieśli się do Łodzi. Serial trafi prawdopodobnie do jesiennej ramówki. (e)

eprasa.pl 0f78b167d3

Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach
ul. Waryńskiego 11, 95–200 Pabianice
tel. 42 22 54 200
e-mail: lopa@praca.gov.pl

10 lat KFS w PUP w Pabianicach

Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach od 2014 roku realizuje Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który jest wsparciem pracodawców z terenu powiatu pabianickiego w podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych oraz pracowników.

– Korzystanie z KFS to doskonały sposób na uzyskanie nowych, poszukiwanych na rynku pracy kwalifikacji czy uprawnień, ukończenie studiów podyplomowych czy kursu językowego. W ramach tego funduszu od 2014 r. do końca 2023 r. wydatkowaliśmy łącznie ponad 10 milionów złotych na rzecz pracodawców – mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach Magdalena Werstak.

– To inwestycja w rozwój gospodarczy naszego powiatu. Od 2014 roku, tj. od początku mojej pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pabianicach, inicjuję wszelkie działania urzędu skierowane do sektora przedsiębiorstw. Jako dyrektor urzędu od 2019 r. włożyłam wiele wysiłku w rozwijanie KFS. Chciałabym, aby urząd pracy nie kojarzył się wyłącznie ze wsparciem osób bezrobotnych. Wciąż nie każdy wie, że pracodawcy także mogą ubiegać się w PUP o pomoc – mówi Magdalena Werstak.

Praca urzędników PUP w Pabianicach została doceniona przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w 2020 r. Urząd jako nieliczny w Polsce otrzymał wyróżnienie za efektywne wykorzystanie środków KFS w 2019 r.

– Cały czas jesteśmy w czołówce urzędów pracy w województwie łódzkim w realizacji tej formy wsparcia. Na rok 2024 otrzymaliśmy na KFS prawie 2 mln zł. Spośród 22 PUP w województwie łódzkim jesteśmy na drugim miejscu po Łodzi pod względem otrzymanych środków – mówi dyrektor Werstak. – Jest to dla nas powód do zadowolenia, ale i mobilizacja do skutecznej pracy na rzecz rozwoju lokalnej przedsiębiorczości.

Aktualnie zakończył się nabór wniosków z KFS w PUP w Pabianicach. Łącznie złożono 414 wniosków na kwotę ponad 3,1 mln zł.

– Podczas Dni Otwartych KFS, które odbyły się w styczniu i lutym, odwiedziło nasz urząd pracy wielu zainteresowanych tą formą wsparcia. Jak widać, pracodawcy coraz chętniej korzystają z naszego wsparcia, co bardzo osobiście mnie cieszy. Udowodniliśmy, że jesteśmy przyjaznym i otwartym urzędem – cieszy się Magdalena Werstak. – Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim przedsiębiorcom, którzy obdarzyli nas zaufaniem i mam nadzieję, że będzie to element dobrej współpracy także w przyszłości. Jednocześnie zachęcam wszystkie firmy z powiatu pabianickiego do współpracy z naszym urzędem. Zapraszam do odwiedzania strony www.pabianice.praca.gov.pl oraz polubienia naszego profilu na FB https://www.facebook.com/PowiatowyUrzadPracywPabianicach/

eprasa.pl 0f78b167d3